

50 - LECIE
STOWARZYSZENIA
KOŁA BIALCZAN
1922 – 21.IX. – 1972



WYDAWNICTWO

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM
MIĘDZYRZEC PODLASKI

1974

**50-LECIE
STOWARZYSZENIA
KOŁA BIALCZAN
1922–21.IX. – 1972**

50 - LECIE
STOWARZYSZENIA
KOŁA BIALCZAN
1922 – 21.IX. – 1972

Praca zbiorowa pod redakcją naukową
dr Mariana Kowalskiego

WYDAWNICTWO

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

MIĘDZYRZEC PODLASKI

1974

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



K



REGIONALIA

VII

Re

061.237(438)

VII E: IC

Okladka i układ graficzny – dr Marian Kowalski

Wydano z funduszków Stowarzyszenia KOŁA BIALCZAN w Białej Podlaskiej

Wydanie I. Nakład 750 egz. Obj. ark. druk. 6. Papier piśmienny
kl. III 70 g., 61 × 86. Oddano do składania w maju 1973 r. Podpisano do
druku i druk ukończono w maju 1974 r. Druk WZKart. Zam. Z-5246. W-106.

PRZEDMOWA

21 września 1972 roku Stowarzyszenie „Koło Białczan” obchodziło pięćdziesięciolecie swego istnienia i działalności. Dla uczczenia tej rocznicy Zarząd zwołał nadzwyczajne walne zebranie członków na dzień 23 września 1972 roku do auli Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej przy ul. Kraszewskiego 8, dzięki któremu zebrani członkowie i zaproszeni goście mieli możliwość zapoznać się z całokształtem pięćdziesięcioletniej pracy Stowarzyszenia.

Uroczystość tego pięknego jubileuszu umiejscowiono na terenie Południowego Podlasia.

W województwie lubelskim nie wiele jest takich stowarzyszeń, które mogłyby się również poszczycić pięćdziesięcioletnim istnieniem.

Jak wynika z wypowiedzi i wygłoszonych referatów w istnieniu stowarzyszenia nie było ciągłości — przeżywało ono lata żywotności i powodzenia, albo tylko wegetacji, a w czasie okupacji hitlerowskiej działalność jego została zupełnie przerwana.

Z uznaniem należy podkreślić, że Stowarzyszenie „Koło Białczan” szerząc kulturę, oddziaływało na swój region w nie mniejszym stopniu niż podobne jemu Stowarzyszenia.

Przez wiele lat Stowarzyszenie dla wychowanków szkół białskich przebywających poza granicami swego rodzinnego miasta, a czasem i poza granicami kraju, było więzią, a często i ostoją.

Spotkania organizowane przez wychowanków szkół bialskich cieszyły się wielkim powodzeniem, były okazją do wspomnień i dzielenia się przeżyciami.

Stowarzyszenie Koło Bialczan wkroczyło dziś w nowe pięćdziesięciolecie, świadome swych celów i twórczych zadań, których wypełnienie zadecyduje o jego dalszym istnieniu i rozwoju.

dr Marian Kowalski

mgr Leopold CHMIELOWIEC
Prezes Stowarzyszenia
KOŁA BIALCZAN



PRZEMÓWIENIE POWITALNE WYGŁOSZONE NA OTWARTY NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW

Niedawno, bo – 22.IX.1972 r., minęło 50 lat od daty założenia Koła Białczan.

50 lat – to okres bardzo długi. Na pewno niewiele jest w Polsce stowarzyszeń regionalnych mogących się poszczycić tak długim istnieniem.

50 ostatnich lat – to okres wielu przemian politycznych i gospodarczych. To okres niezwykle burzliwy, a dla nas był często i niełatwy.

Ileż to dokonało się zmian ekonomicznych i społecznych, a jednak Koło Białczan utrzymało się. Przystosowane do nowych warunków okrzepło i wykazuje stale tendencje rozwojowe.

Rok 1972 jest dla nas, białczan rokiem jubileuszowym i stąd ta niecodzienna uroczystość – Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków.

Niech mi wolno będzie powitać w imieniu Zarządu Koła Białczan przedstawicieli miejscowych władz w osobach:

- Przewodniczącego Prez. MRN kol. Ryszarda Pyrkę,
 - Wiceprzewodniczącego Prez. MRN kol. Mirosława Lubaszewskiego,
 - Sekretarza Prez. MRN kol. Mariana Korczaka,
 - Kierownika Wydziału Kultury i Oświaty – Pana Inspektora Tadeusza Kwaśniewskiego
- oraz przedstawiciela Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. PRN – kol. Reginę Ulita.

Witam serdecznie kierowniczkę Muzeum Regionalnego w Białej Podlaskiej – mgr Annę Ciesielczuk oraz prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim – dr Mariana Kowalskiego.

Witam wszystkich zaproszonych gości, a szczególnie gorąco pozdrawiam Koleżanki i Kolegów, przybyłych nieraz z odległych zakątków kraju, aby się z nami spotkać tutaj, w Białej Podlaskiej – mieście naszej młodości, mieście, w którym żyjemy i chyba w większości pozostaniemy.

W imieniu Zarządu na Przewodniczącego dzisiejszego Nadzwyczajnego Zebrania zgłaszam kandydaturę kolegi inż. Wacława Kononowa, a na sekretarza kol. mgr Marię Ujmovą.



Fragment sali, siedzą od lewej: B. Jedliczko, W. Sadowska, H. Barankiewicz, J. Martyniuk, J. Sroka, Augustynik, J. Bilkiewicz



Prezydium zebrania, siedzą od lewej ku prawej: R. Pyrka, E. Bazylczuk, W. Kononow (przemawia), A. Pawłowski, L. Chmielowiec i M. Ujma

Inż. Waclaw KONONOW
*Przewodniczący
 Nadzwyczajnego Walnego
 Zebrania Członków*

PRZEMÓWIENIE INAUGURUJĄCE

Jestem głęboko wzruszony faktem powołania mnie na przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania członków Koła Bialczan, odbywającego się z okazji jubileuszu 50-lecia założenia Koła. Wzruszenie moje wpływa z przeświadczenia, że Koło Bialczan przeszło wystarczająco długą próbę czasu, czego dowodem jest nasze dzisiejsze Zebranie. Dowodem tego jest również obecność na sali przedstawicieli co najmniej trzech pokoleń wychowawców i wychowanków Szkół Bialskich, oraz sympatyków regionu bialskiego. Duża część uczestników naszego zebrania przybyła z różnych stron Polski, podkreślając swoją obecnością więź, łączącą ich z macierzystą Szkołą, z rodzinnym miastem oraz ze swymi przyjaciółmi i kolegami.



Fragment sali, na pierwszym planie: p.p. M. Ziolkowska i M. Bratkowska,
w głębi: St. Biernacki, J. Sroka, M. Kowalski, A. Ciesielczukowa, M. Korczak,
M. Ujma i J. Makaruk



Rozmowy w czasie przerwy

Założyciele Koła Bialczan mogą być dumni, że ich idea i zamiary, powzięte w 1922 roku utrwaliły się i przetrwały już 50 lat.

Mam szczególny zaszczyt powitać na naszym zebraniu jednych z założycieli Koła Bialczan w osobach inż. Ignacego Piotrowskiego i dr Edwarda Bazylczuka. Ich właśnie obecność uświetnia jubileuszowy charakter naszego zebrania i świadczy o prawidłowości założeń statutowych Koła Bialczan.

Należy podkreślić, że działalność statutowa Koła Bialczan nie mogłaby się rozwijać bez odpowiedniego poparcia i przyjaznego stosunku miejscowych władz.



Rozmowy w czasie przerwy

Szczególnie wiele dowodów życzliwości i poparcia doznaliśmy ze strony Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej – ob. Ryszarda Pyrki, Sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – ob. Mariana Korczaka, oraz Kierownika Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej – ob. Tadeusza Kwaś-



Rozmowy w czasie przerwy, na pierwszym planie:
J. Teodoruk, A. Kostyła, L. Teodoruk

niewskiego. Ich pomoc pozalala nam prowadzić na terenie miasta w miarę ożywioną działalność w różnych formach. Mamy nadzieję, że w następnym pięćdziesięcioleciu możemy liczyć na ich poparcie i zrozumienie.

Witam serdecznie wszystkich przybyłych na nasze zebranie członków Koła Białczan, sympatyków i zaproszonych gości. Życzę Wam, Koleżanki i Kole-dzy, przyjemnego pobytu w naszym mieście i wielu niezapomnianych wrażeń.

Nadzwyczajne Walne Zebranie z okazji 50-lecia założenia Koła Białczan uważam za otwarte.

mgr Jerzy SROKA

PIĘCDZIESIĘCIOLECIE KOŁA BIALCZAN 1922—1972 (w zarysie)

21 września bieżącego roku minęło pięćdziesiąt lat od dnia, w którym powstało nasze regionalne stowarzyszenie, nazwane przez założycieli po prostu — „Koło Białczan”.

Wprawdzie dość trudno było zebrać odpowiedni materiał dokumentacyjny, mówiący o działalności naszego stowarzyszenia, o tamtych pierwszych latach jego istnienia, lecz z ocalałych dokumentów oraz okruców wspomnień — pisemnych i ustnych relacji, jakie zostały zgromadzone w kronice Koła — udało się ustalić pewien rodowód „Koła Białczan”. Sięgnijmy więc do tych kart z przeszłości, do dawnych wspomnień...

W semestrze zimowym roku akademickiego 1921/1922 w Warszawie grupa studentów stołecznych szkół wyższych — absolwentów i wychowanków białskich szkół średnich, a w szczególności Gimnazjum Męskiego im. J. I. Kraszewskiego — utworzyła własną środowiskową organizację: **Koła Akademików Ziemi Podlaskiej**. Nazwę taką przyjęto celem odróżnienia od „Koła Podlasaków” zrzeszającego absolwentów szkół średnich z Siedlec i Sokołowa Podlaskiego. **Koło Akademików Ziemi Podlaskiej** skupiało bowiem studentów, pochodzących z powiatów: białskiego, konstantynowskiego, radzyńskiego i włodawskiego.

Założycielami Koła Akademików Ziemi Podlaskiej w Warszawie byli:

- Zbigniew Ehrenkreutz — student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zygmunt Ehrenkreutz — student Wydziału Farmacji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Władysław Branicki — student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Polikarp Walewski — student Politechniki Warszawskiej.
- Jerzy Grochowski — student Wydz. Leśnictwa Szkoły Główn. Gosp. Wiejskiego.
- Edward Bazylczuk — student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Przewodniczącym Zarządu Koła został wybrany Zygmunt Ehrenkreutz. Zasadniczym celem działalności Koła Akademików Ziemi Podlaskiej, podobnie jak i innych tego typu zrzeszeń studenckich, była wzajemna pomoc koleżeńska, organizowanie spotkań towarzyskich, imprez kulturalnych. Środki materialne na ten cel czerpano ze składek członkowskich, a przede wszystkim z dochodów z imprez, urządzanych przez Koło, takich jak zabawy taneczne, czy tradycyjne bale akademickie, organizowane w Warszawie i Białej Podlaskiej.

Koło Akademików Ziemi Podlaskiej zostało zgłoszone i zarejestrowane w Komisji Kół Prowincjonalnych Centrali Akademickiej Bratniej Pomocy w Warszawie, mieszczącej się przy ul. Kopernika 41.

Przewodniczącym tej Komisji był wówczas Konstanty Dąbrowski.

Członkami Koła Akademików Ziemi Podlaskiej byli w owym czasie między innymi: (oprócz wymienionych powyżej członków-założycieli)

Stanisław Grochowski – student Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej.

Wanda Lisowska – studentka Wydz. Farmacji Uniwersytetu Warszawskiego.

Maria Chylińska – studentka Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Aniela Walewska – studentka Wydz. Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego.

Janina Szulcówna – Studentka Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Antoni Bojarski – student Wydz. Inż. Łądowej Politechniki Warszawskiej.

Zygmunt Łaskowski – student Wydz. Leśnictwa Szk. Gł. Gosp. Wiejskiego.

Henryk Konczyński – student Wydz. Elektr. Politechniki Warszawskiej.

Tadeusz Niemyski – student Wydz. Farmacji Uniwersytetu Warszawskiego

Antoni Noiszewski – student Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Stefan Okuła – student Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Mieczysław Świerczewski – student Wydz. Leśnictwa, Szk. Gł. Gosp. Wiejskiego.

Piotr Tajchert – student Wydz. Leśnictwa Szk. Gł. Gosp. Wiejskiego

Stefan Łobacz – student Wydz. Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Henryk (?) Zieliński – student Szkoły Głównej Handlowej.

a w nieco późniejszym okresie:

Jan Chorży – student Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Józef Huczko – student Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Bohdan Zaręba – student Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

W roku akademickim 1922/1923 przewodniczącym Zarządu Koła AZP został wybrany Edward Bazylczuk, a sekretarzem – Aniela Walewska. W mieszkaniu Anieli i jej brata Polikarpa przy ul. Nowy Świat w Warszawie odbywały

się zebrania Zarządu Koła Akademików Ziemi Podlaskiej skupiało się życie kulturalne akademików – białczan, podlasiaków.

W trzeciej kadencji Zarządu KAZP, to jest w latach 1923/1924 prezesem Zarządu był Stanisław Grochowski. Do pracy w Kole Akademików Ziemi Podlaskiej zgłaszali się nowi członkowie – absolwenci białskich szkół ogólnokształcących im. J. I. Kraszewskiego i im. E. Plater, młodzież studencka z radzyńskiego, czy włodawskiego powiatu. Szeregi Koła opuszczała młodzież, która otrzymywała dyplomy uniwersyteckie i rozpoczynała swą pierwszą pracę zawodową. W latach trzydziestych we władzach Koła czynnie działali kol. Jan Chorąży, Józef Huczko i Bohdan Zaręba. Koło Akademików Ziemi Podlaskiej prowadziło swą działalność do chwili wybuchu II wojny światowej. Członkowie Koła utrzymywali stałe i serdeczne kontakty towarzyskie i kulturalne ze swym rodzinnym miastem – Białą na Podlasiu, ze swymi szkołami, z regionem podlaskim.

Historia „KOŁA BIALCZAN” poprzedzona jest dość obszernym wstępem, poświęconym członkom i działalności KOŁA AKADEMIKÓW ZIEMI PODLASKIEJ dlatego, gdyż od nich bierze swój początek i rodowód nasze stowarzyszenie regionalne – KOŁO BIALCZAN.

Jedną z początkowych inicjatyw, podjętych przez mieszkańców w Warszawie akademików z Podlasia był projekt zorganizowania pierwszego w dziejach białskich szkół średnich i pierwszego w wolnej niepodległej Polsce Zjazdu Koleżeńkiego Wychowanków i Absolwentów sławnej przecież niegdyś Akademii Białskiej, a w owym okresie – Gimnazjum Męskiego im. J. I. Kraszewskiego. Projekt zorganizowania Zjazdu poparty przez liczne grono białczan w Warszawie i innych miastach kraju, wprowadzono w czyn. Na tym właśnie pierwszym Zjeździe Koleżeńskim wysunięto propozycję założenia stowarzyszenia regionalnego pod nazwą „KOŁO BIALCZAN”.

21 i 22 września 1922 roku na Zjazd Koleżeński wychowanków i absolwentów przybyło do Białej Podlaskiej z różnych stron kraju ponad 150 osób. Byli to ludzie młodzi i starzy, w sile wieku i pochyleni starością. Wszyscy jednak o gorących sercach i umysłach, wszyscy radosni i wzruszeni tym spotkaniem w wolnej, po przeszło stuletniej niewoli Ojczyźnie. Przyjechali na to spotkanie nie tylko po to, aby zobaczyć się z kolegami ze szkolnej ławy. Przyjechali do Białej Podlaskiej również i po to, aby po latach wielu zadookumentować swą miłość i przywiązanie do szkoły i rodzinnego miasta. Tak było wówczas, tak było i w czasie kolejnych, następnych trzech zjazdów koleżeńskich w latach 1928, 1957 i 1968.

Kiedy minęły chwile pierwszych radosnych uniesień i wzruszeń, kiedy wspomniano o dawnych latach, rozprawiano o dziejach kraju, miasta i szkoły, to wówczas coraz bardziej w umysłach uczestników zjazdu dojrzywała myśl o utworzeniu białskiego towarzystwa regionalnego. Towarzystwa, czy też stowarzyszenia, związanego nierozzerwalnie i ze szkołą i z rodzinnym miastem.

I tak oto powołano do życia KOŁO BIALCZAN z siedzibą władz w ... Warszawie.

Założycielami i pierwszymi bardzo czynnymi działaczami KOŁA BIALCZAN byli:

Stefan Pliszczyński – notariusz – (nie żyje).

Władysław Branicki – adwokat (nie żyje).

Ignacy Piotrowski – prof. inż. Politechniki Warszawskiej (nie żyje).

Antoni Pawłowski – inżynier.

Józef Betley – sędzia (nie żyje).

Antoni (?) Raczyński – inżynier (nie żyje).

Tadeusz Michałowski – adwokat (nie żyje).

Aleksander Próchnicki – inżynier (nie żyje).

? Pacewski – major WP (nie żyje).

? Łapiński – doktor (nie żyje).

(i inni, których imiona i nazwiska uleciały z ludzkiej pamięci, nie zachowały się w źródłach pisanych).

Przewodniczącym pierwszego, wybranego przez grono założycieli Zarządu Koła Bialczan był notariusz Stefan Pliszczyński, sekretarzem – inżynier Antoni Pawłowski. Jednym z członków Zarządu był wówczas kol. inż. Ignacy Piotrowski.

Przeważająca większość członków Koła mieszkała stale w Warszawie i dlatego też siedzibą Zarządu była Stolica. Należy zwrócić uwagę na fakt, że po prostu KOŁO BIALCZAN było stowarzyszeniem zrzeszającym w zasadzie bialczan, mieszkających właśnie w stolicy naszego kraju. Fakt to istotny i posiadający swoją wymowę specjalną.

Nazwa stowarzyszenia: „KOŁO BIALCZAN” miała dokumentować, że oto w Warszawie mieszka grono ludzi, których łączy jakaś mocna i trwała więź z miastem, z którego pochodzą – z Białą Podlaską. Ponadto nazwa ta miała wskazywać, że jest w Warszawie krąg osób, które gotowe są udzielać pomocy swym współrodakom z rodzinnego miasta, bądź regionu. I tak też było i nie tylko wówczas, w okresie międzywojennym. Tak było w ciężkich i trudnych latach hitlerowskiej okupacji i wojny, tak jest i obecnie.

Wynikało to nie tylko ze statutu KOŁA BIALCZAN, ale przede wszystkim ze szczerego podlaskiego serca, z sentymentu do ludzi przybywających do Warszawy z rodzinnych stron, z niepisanego nigdzie prawa i zwyczaju.

Pierwszy statut KOŁA BIALCZAN, określający zadania i cel działalności mówił o utrzymywaniu kontaktów z rodzinnym miastem, ze szkołą, z młodzieżą. Mówił o wzajemnym współdziałaniu organizacyjnym przy urządzaniu imprez towarzyskich i kulturalnych, o udzielaniu pomocy młodzieży szkolnej

i akademickiej. Zadania statutu wcielano w konkretnym działaniu i pracy stowarzyszenia. Niezależnie bowiem od organizacji spotkań towarzyskich, czy imprez kulturalnych KOŁO BIALCZAN spieszyło z pomocą młodzieży białckiej – studentom, czy nawet absolwentom wyższych uczelni w ich pierwszych krokach na warszawskim bruku, a potem w zdobywaniu pracy zawodowej. Rodzaj i formy tej pomocy były różnorodne.

Mieszkania członków KOŁA BIALCZAN stały zawsze otworem dla białckiej młodzieży, potrzebującej materialnej pomocy, moralnego i przyjacielskiego wsparcia, bądź opieki. Zarząd Koła, a szczególnie prezes, notariusz Stefan Pliszczyński utrzymywał również stałe kontakty z Kołem Akademików Ziemi Podlaskiej. Wielu członków Koła Akademików po otrzymaniu dyplomu wyższej uczelni i podjęciu pracy zawodowej z poświęceniem i ofiarnością działało później w KOLE BIALCZAN. Oba stowarzyszenia istniały i prowadziły swą działalność do wybuchu II wojny światowej.

W latach wojny, w latach hitlerowskiej okupacji KOŁO BIALCZAN i KOŁO AKADEMIKÓW ZIEMI PODLASKIEJ formalnie i prawnie nie istniały, nie działały. Nie było ku temu żadnych warunków ani możliwości. Był to bowiem okres zaciętej i nieustępliwej walki z wrogiem, walki z hitlerowskim najeźdźcą i okupantem. Tamte lata stanowią oddzielny i specjalny rozdział zarówno w życiu członków obu tych stowarzyszeń, jak i w życiu białczan, w życiu kraju i narodu. Należy jednak podkreślić, że białczanie walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej w kraju i na obczyźnie. Walczyli z bronią w ręku i w szeregach konspiracji. Zapisali także piękną kartę w historii tajnego nauczania. I chociaż wówczas nie działali jako członkowie regionalnego stowarzyszenia, to jednak więzi łączące ich z rodzinnym miastem i regionem były silne, trwale i serdeczne. Byli bowiem w szeregach podziemnej armii, czy w szeregach regularnego wojska na zachodzie i na wschodzie Europy. Dlatego też i ten okres należy zaliczyć do historii KOŁA BIALCZAN, chociaż formalnie ono nie istniało.

W roku 1947 dwaj bardzo czynni w okresie międzywojennym członkowie Zarządu KOŁA BIALCZAN: sędzia Józef Betley i adwokat Józef Huczko, którzy po latach wojny i okupacji znaleźli się ponownie w Warszawie, postanowili wznowić działalność stowarzyszenia. Wspólnie z koleżankami i kolegami przygotowali odpowiednie dokumenty łącznie z niezbędną listą dziecięcych osób – członków założycieli, z projektem statutu. Wystąpili do władz z wnioskiem o reaktywowanie KOŁA BIALCZAN z siedzibą w Warszawie. Wniosek ten jednakże załatwiono odmownie.

Decyzja Zarządu Miejskiego w Warszawie z dnia 18 listopada 1948 r. była treści następującej: „Zważywszy, że cele statutowe KOŁA BIALCZAN są realizowane przez inne związki i stowarzyszenia już działające, przeto legalizację Koła Białczan należy uznać za zbędną”.

Białczanie byli jednak uparci, zawzięci i... cierpliwi. Na wznowienie działalności swego stowarzyszenia – KOŁA BIALCZAN czekano aż dwanaście lat.

I znowu, tak samo jak w roku założenia Koła z pomocą przyszedł kolejny, trzeci Zjazd Koleżeński, zorganizowany w Białej Podlaskiej w 1957 r. Uczestnicy Zjazdu podjęli projekt wznowienia działalności KOŁA BIALCZAN, widząc w nim symbol związku, łączącego ich ze szkołą i rodzinnym miastem, z tradycją pokoleń. Ale nie tylko symbol. Chcieli i dążyli do konkretnej społecznej pracy dla dobra regionu i kraju.

W wyniku uchwały III Zjazdu Koleżeńskiego, a przede wszystkim w rezultacie odpowiednich starań i zabiegów, władze wojewódzkie w Lublinie pismem z 12 czerwca 1959 r. zezwoliły na prowadzenie działalności stowarzyszenia zwykłego pod nazwą „KOŁO BIALCZAN” z siedzibą w Białej Podlaskiej. Nie zmieniano nazwy gwoili tradycji – mimo faktu, że siedziba władz Koła tym razem wyznaczona została w Białej Podlaskiej, a nie, jak w okresie międzywojennym, w Warszawie.

Członkami założycielami reaktywowanego już w Polsce Ludowej KOŁA BIALCZAN było piętnaście osób:

Aniela Walewska, Eugeniusz Sacewicz, Stefania Potocka, Stefan Grodzicki, Janina Sobocińska, Wanda Leszczyńska, Leopold Chmielowiec, Janina Brzozowska, Anna Lesińska, Tadeusz Szudejko, Stanisław Dobrzyński, Stanisława Konieczna, Józef Sikorski, Kazimierz Rynfleisz i Maria Kowieska.

W oparciu o pierwszy przedwojenny statut opracowano nowy statut KOŁA BIALCZAN, w którym ustalone zostały następujące podstawowe założenia i cele działalności Koła:

1. Utrzymywanie łączności między członkami Koła, a młodzieżą bialskich szkół średnich i miejscowym społeczeństwem.
2. Koleżeńska samopomoc materialna.
3. Poglębianie i propagowanie wiedzy o regionie Podlasia.
4. Roztaczanie opieki nad zabytkami i pamiątkami przeszłości Białej Podlaskiej.
5. Działalność społeczno-kulturalna dla dobra miasta i regionu.

Na wniosek Zarządu Koła – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie pismem z 22 czerwca 1960 r. przerejestrowano KOŁO BIALCZAN ze stowarzyszenia zwykłego na zarejestrowane i wpisano Koło do rejestru pod numerem 97.

Skład pierwszego po wojnie Zarządu KOŁA BIALCZAN przedstawiał się następująco:

Aniela Walewska – prezes, Anna Lesińska i Eugeniusz Sacewicz – wice-prezesi, Stanisława Konieczna – sekretarz, Wanda Leszczyńska – skarbnik; oraz członkowie: Stefania Potocka, Maria Kośmicka, Józef Huczko, Leopold Chmielowiec, Stefan Grodzicki i Piotr Korolczuk.

20 września 1959 r. przy udziale 67 osób odbyło się pierwsze w Polsce Ludowej Walne Zebranie Członków KOŁA BIALCZAN. Wybrano wówczas nowy

Zarząd z prezesem Anielą Walewską, sekretarzem – Wandą Leszczyńską i skarbnikiem – Stefanią Potocką.

Prezesem Zarządu KOŁA BIALCZAN od 1959 r. do 10 stycznia 1962 r. była Aniela Walewska, która jest członkiem Zarządu nieprzerwanie do chwili obecnej. W roku 1962 prezesem Zarządu Koła został wybrany Leopold Chmielowiec, który w tym roku po raz dziesiąty pełni w Zarządzie Koła tę odpowiedzialną społecznie i trudną funkcję.

W 1972 roku, roku jubileuszowym pięćdziesięciolecia istnienia i działalności KOŁA BIALCZAN, minęła również piętnasta rocznica działalności naszego stowarzyszenia w Polsce Ludowej, licząc oczywiście od III Zjazdu Koleżeńskiego w 1957 r., który zapoczątkował nową działalność Koła. Na ten okres piętnastu lat – co stwierdzić dzisiaj należy – przypada czas dość intensywnej działalności naszego stowarzyszenia. Dwa Zjazdy Koleżeńskie w 1957 i 1968 roku, dwukrotnie organizowane DNI BIAŁEJ PODLASKIEJ, oraz impreza kulturalna o specjalnym charakterze, a mianowicie „DNI KRASZEWSKIEGO” w 150 rocznicę urodzin pisarza – ucznia i wychowanka szkoły bialskiej.

Zjazdy Koleżeńskie uczniów i wychowanków bialskich szkół średnich (ogólnokształcących), to jak gdyby oddzielny, piękny i miły rozdział w działalności KOŁA BIALCZAN w okresie 1922–1972 r. Jeżeli więc mówimy o pracy, działalności i osiągnięciach naszego regionalnego stowarzyszenia, to warto imprezom tym poświęcić trochę uwagi. Dotychczas odbyły się cztery zjazdy koleżeńskie (w latach 1922, 1928, 1957 i 1968). Kolejny piąty zjazd projektowany jest w 1978 r., w którym minie 350 rocznica założenia Akademii Bialskiej – obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego.

Pierwszy Zjazd wychowanków szkół bialskich odbył się w dniach 21 i 22 września 1922 r. Wzięło w nim udział ponad 150 osób, a wśród nich liczna grupa uczestników walki o szkołę polską w latach rządów caratu 1902 i 1904 roku. Zjazd ten upamiętnił się założeniem KOŁA BIALCZAN, a poprzedzony był działalnością KOŁA AKADEMIKÓW ZIEMI PODLASKIEJ. Niestety, ze zjazdu tego zachowało się niewiele dokumentów, bo zaledwie parę fotografii i fragmenty z przebiegu zjazdu w ulotnych i niedostępnych relacjach.

Drugi Zjazd, który odbył się 23 stycznia 1928 roku, miał bardzo doniosły i uroczysty charakter. organizowany w trzechsetną rocznicę założenia Akademii Bialskiej pozostał w pamięci białczan dzięki temu, iż wówczas został przekazany społeczeństwu bialskiemu pomnik Józefa Ignacego Kraszewskiego (jedyne bodajże do dzisiaj w naszym kraju). W czasie zjazdu wmurowano także tablicę pamiątkową ku czci założyciela Bialskiej Akademii ks. Krzysztofa Wilskiego. Na zjazd przybyło wielu b. uczniów bialskich szkół średnich oraz goście ze świata nauki, oświaty i kultury.

Trzeci Zjazd, już nam bliski i współczesny, a pierwszy po II wojnie światowej, zgromadził w dniach 14 i 15 września 1957 r. ponad tysiąc absolwentów i wychowanków szkół bialskich, którzy teraz w wolnej Ojczyźnie, mogli

DNI KRASZEWSKIEGO

W BIAŁEJ PODLASKIEJ



1 9 6 2

w 150 Rocznicę Urodzin

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

SOBOTA 16 CZERWCA

- Godz. 17.00 Otwarcie wystawy poświęconej życiu i twórczości J. I. Kraszewskiego.
- Godz. 17.30 Złożenie wieniec przed pomnikiem Pisarza.
Przebieg do zebranych imienników historycznego pomnika dr. Władysław Narbutowski,
b. dyrektor Szkoły Białskiej.
- Godz. 18.00 Koronacja w strojach historycznych
uroczyste opuszczenie Dni Kraszewskich przed siedzibą władz miejskich.
- Godz. 19.00 Wieczornica ku czci Pisarza w auli Technikum Ekonomicznego.
Referat o Kraszewskim.
Inscegnizacja powieści J. I. Kraszewskiego „Na Białej Górze”.

NIEDZIELA 17 CZERWCA

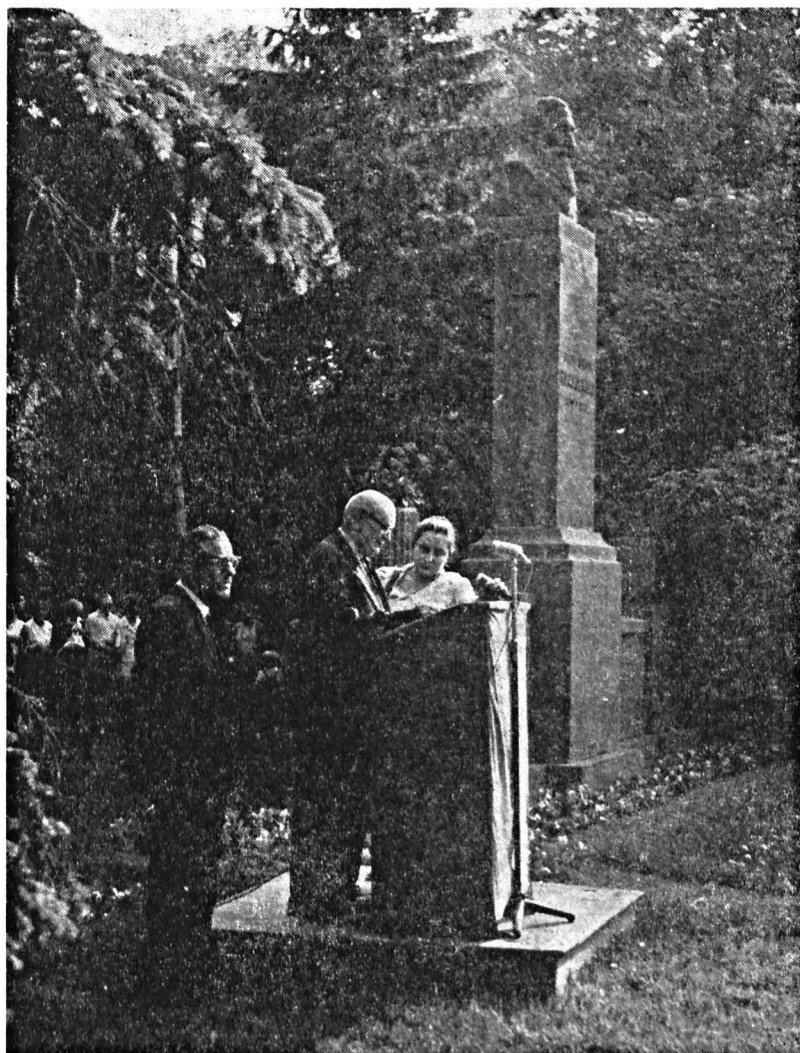
- Godz. 11.00 Kiermasz książek na Placu Wolności.
- Godz. 16.00 Pod Wierzą — spotkanie społeczeństwa ze znanymi psychomankami
szkol białskich.
- Godz. 19.00 W Technikum — zagaduj-zgadula z nagrodami p.t. „Czy znasz książki
Kraszewskiego”.

Komitet Obchodu

Afisz na Dni Kraszewskiego w Białej Podlaskiej



Korowód historyczny w regionalnych strojach udający się na pl. Wolności, gdzie Stefan Grodzicki odczyta odezwę do mieszkańców miasta o otwarciu w Białej Podlaskiej Dni Kraszewskiego



Przemawia dr Wacław Nartowski, z lewej inspektor szkolny Br. Sęczyk,
z prawej red. z Rozgłośni w Lublinie

Prezidium Powiatowej Rady Narodowej
w Białej Podlaskiej

Biała Podlaska, dnia 20 czerwca 1964 r.

-Ob-

Kole Białczan

.....
w Białej Podlaskiej
.....

W związku z organizowanymi uroczystościami 150 Rocznicy Urodzin Josefa Ignacego Kraszewskiego w dniach 16 i 17 czerwca 1964 roku, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej wyraża serdeczne podziękowania za włożony trud i zyczenia współpracy z Komitetem Organizacyjnym - oraz życzy dalszej pomyślnej i owocnej współpracy nad pobudzaniem życia kulturalnego ludności białskiej i popularyzacji regionu podlaskiego w Tysiąclecie Państwa Polskiego.



Przewodniczący Prezydium
(J. Sidor)

Podziękowanie Przewodniczącego Prezydium P.R.N. w Białej Podlaskiej Stowarzyszeniu KOŁA BIALCZAN za trud i współpracę w organizację jubileuszu 150 rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego

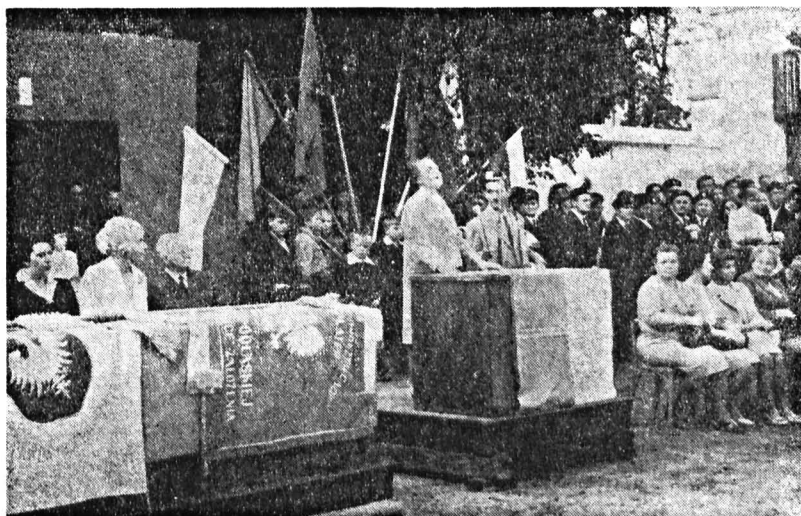
**DNI
BIAŁEJ**



**POD
LASKIEJ**

**11 - 19 VI.
1966 r.**

ZAPROSZENIE



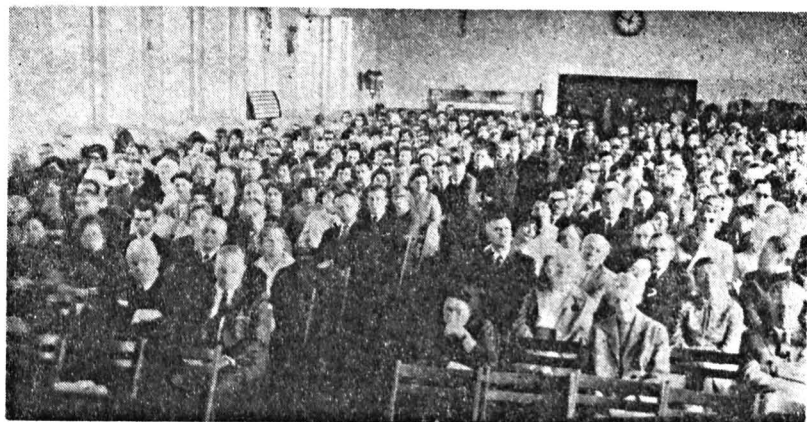
Otwarcie IV Zjazdu Koleżeńskiego — przemawia mgr Aniela Walewska
(przewodnicząca Zjazdu)



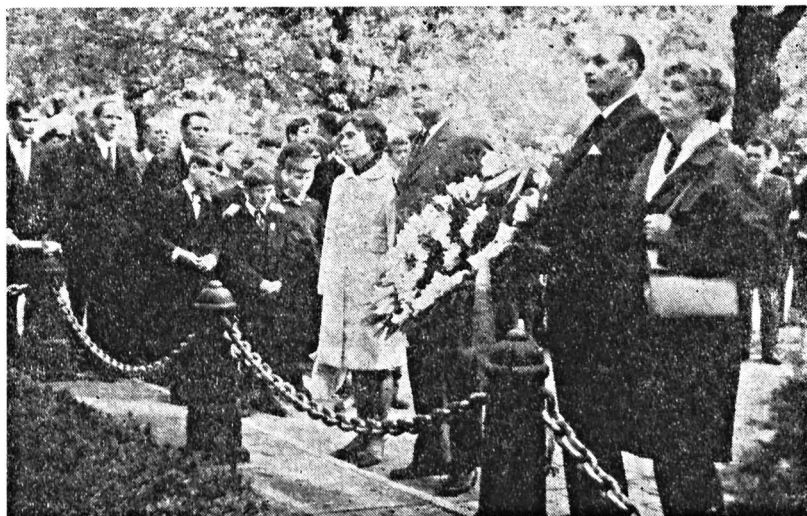
Przemawia adw. Józef Huczko

się spotkać po okrutnych latach hitlerowskiej okupacji, po latach walki oraz odbudowy kraju z ruin i zniszczeń wojennych. Radość więc z tego koleżeń-
skiego spotkania była ogromna, piękna, wzruszająca...

Czwarty Zjazd pamiętamy chyba wszyscy doskonale, jako że był przed czterema laty, w dniach 14 i 15 września 1968 r., połączony z piękną i bogatą imprezą – DNIAMI BIAŁEJ PODLASKIEJ. W czasie tego zjazdu młodzieży obu bialskich Liceów Ogólnokształcących wręczono piękne sztandary szkolne



Prezydium i sala obrad IV Zjazdu Koleżeń-
skiego w 1968 r.



Składanie wieńców przez uczestników Zjazdu na pl. Wolności w Białej Podlaskiej, na miejscu publicznej egzekucji dokonanej przez gestapo (stoją od prawej: M. Horodyska, A. Sobol, T. Rusecki)

właśnie od KOŁA BIALCZAN, od starszych kolegów – wiernych swej szkole i miastu!

Te wszystkie koleżeńskie zjazdy wychowanków szkół bialskich nie tylko były okazją do spotkań, rozmów i dyskusji. Były także swoistą konfrontacją czy oceną, tego wszystkiego, co się w rodzinnym naszym mieście zmieniło na lepsze, jak rozwija się ono w różnych dziedzinach gospodarki i kultury. I to konfrontacją nie tylko dla tych, którzy po latach przybyli do swego rodzinnego miasta, ale również pozwalały jakoś inaczej spojrzeć, przyjrzeć się mu tym wszystkim, którzy tu mieszkają i przebywają od lat...

Pięknym akcentem w działalności kulturalnej KOŁA BIALCZAN są wydawnictwa, poświęcone miastu i regionowi, a więc słynna już „Biblioteczka bialska” (obecnie biały kruk wydawniczy), redagowana i wydawana przez dyr. Wacława Nartowskiego, ofiarnego pedagoga i zapalonego miłośnika regionu bialskiego i Podlasia.

Do unikalnych już wydawnictw zaliczyć także należy wydawnictwa, które ukazały się po III Zjeździe, a więc: „Z życia szkół bialskich”, oraz album pamiątkowy. Dzięki pomocy i staraniom miejscowych władz mogły się ukazać dwie pozycje: „W bialskim powiecie” – Feliksa Czeranowskiego i „Biała na Podlasiu” – Jerzego Sroki.

Z inicjatywy KOŁA BIALCZAN, przy ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa i dużej pomocy ze strony władz miejskich zorganizowano dwukrotnie DNI BIAŁEJ PODLASKIEJ. Były one nie tylko przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego miasta, ale także udaną imprezą, zyskującą sobie trwałe miejsce w życiu miasta.

Nie sposób w tym jubileuszowym sprawozdaniu wymienić wszystkich imprez, inicjowanych, organizowanych i przygotowywanych przez KOŁO BIALCZAN przy społecznym i władz miejskich poparciu, pomocy... Było tych imprez wiele i świadczyły dobitnie o tym, że KOŁO BIALCZAN dobrze wypełnia swe statutowe zadania i cele

W tym roku przygotowano i zorganizowano szereg imprez uświetniających nasz pięćdziesięcioletni jubileusz istnienia i działalności. Organizacja tych imprez świadczy wymownie, jak wiele można zrobić dla miasta i dla społeczeństwa, przy wspólnej pracy i działaniu. I życzyć sobie należy, aby tak bogaty program imprez kulturalnych występował każdego roku w Białej Podlaskiej, a nie tylko w roku jubileuszowym.

I stać nas na to, by swemu rodzinnemu miastu, regionowi i ojczyźnie oddać wszystkie swe siły — pracę swych rąk i umysłów, swe gorące serca i zapal.

Tego chyba wypada życzyć społeczeństwu naszego miasta i członkom KOŁA BIALCZAN w następnym pięćdziesięcioleciu.



Ex Libris Koła Bialczan wykonany przez lek. med. K. Nekandę
Trepkę

mgr Leopold CHMIELOWIEC
Prezes Stowarzyszenia
KOŁA BIALCZAN

SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU IMPREZ JUBILEUSZOWYCH URZĄDZONYCH Z RACJI 50 ROCZNICY ZAŁOŻENIA KOŁA BIALCZAN

Inauguracją imprez było Walne Zebranie Członków w dniu 5.III.1972 r., na którym mgr Jerzy Sroka wygłosił referat okolicznościowy pt. „Sławni i dzielni bialczanie”, opracowany na podstawie materiałów, gromadzonych przez autora. Dotyczyły one mieszkańców miasta i powiatu bialskiego na przestrzeni minionych lat. Referat zapoczątkował prace nad słownikiem biograficznym bialczan.

W trakcie dyskusji przyjęto wniosek, aby tytuł roboczy słownika, nad którym mgr Jerzy Sroka będzie kontynuował swoje prace przyjąć w zmienionym brzmieniu „Sławni i zasłużeni bialczanie”.

Na zebraniu tym zatwierdzono kalendarz imprez jubileuszowych, z propozycją zakończenia ich 23 września 1972 r. Nadzwyczajnym Walnym Zebraniem Członków.

Należy z satysfakcją stwierdzić, że zamierzone imprezy udało nam się niemal w 100% zrealizować, a mianowicie:

- 1) 10 maja 1972 r. w sali Muzeum Regionalnego w Białej Podlaskiej nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pod nazwą „Bialczanie na frontach II wojny światowej 1939–1945”.

Wystawa zapoczątkowała „Dni Oświaty Książki i Prasy” w mieście i powiecie bialskim. Scenariusz wystawy oraz inwentaryzację eksponatów przygotowali: mgr Anna Ciesielczuk i mgr Jerzy Sroka. Scenografię i opracowanie plastyczne wykonał kol. Edward Mikołajczuk.

Wystawa czynna była nieprzerwanie od 10 maja i została zamknięta 30 września 1972 r.

Na wystawie przedstawiono udział białczan w kampanii wrześniowej, w antyhitlerowskim ruchu oporu Podlasia, martyrologię mieszkańców powiatu bialskiego w latach 1939–1945, udział białczan w walkach z hitlerowcami w Polskich Siłach Zbrojnych, w tym w polskich dywizjonach RAF-u oraz szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego od Lenino do Berlina. W jednostkach Ludowego Wojska Polskiego, w szeregach I i II Armii, walczyło z Niemcami wielu białczan.

Wystawa „Białczanie na frontach II wojny światowej 1939–1945” cieszyła się dużym zainteresowaniem i frekwencją. Zorganizowana została z inicjatywy Zarządu Koła Białczan przy współudziale Muzeum Regionalnego. Koszty pokrył Wydział Oświaty i Kultury Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej.

W czasie trwania wystawy uczestnicy walk II wojny światowej – członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, spotkali się z młodzieżą szkolną, wojskiem i z mieszkańcami miasta. Uczestnicy walk mówili o swoim udziale w działaniach wojennych i partyzanckich okresu II wojny.

- 2) Na spotkaniach otwartych w Klubie Dyskusyjnym Stowarzyszenia „Pax” w Białej Podlaskiej przy ul. Reformackiej 7. mgr Jerzy Sroka wygłosił cykl odczytów pod wspólnym tytułem „Białczanie na frontach II wojny światowej 1939–1945”:

- „Bitwa graniczna 34 pułku piechoty i 9 pułku artylerii lekkiej w Borach Tucholskich” – w dniu 16 kwietnia 1972 r.
- „Białczanie w lotnictwie polskim w II wojnie światowej” – w dniu 25 maja 1972 r.
- „Antyhitlerowski ruch oporu mieszkańców Podlasia w latach 1939–1945” – w dniu 20 lipca 1972 r.
- „Białczanie na frontach II wojny światowej 1939–1945” – w dniu 10 września 1972 r.

Zorganizowana została 16 lipca 1972 r. wycieczka p.n. „Szlakiem walk partyzanckich Podlasia”. Wycieczkę prowadził mgr Jerzy Sroka, na trasie z Białej Podlaskiej przez Janów Podlaski, Konstantynów, Jeziory, Chotycz, Łosice, Platerów, Sarnki, Hołowczyce, Serpelice, Konstantynów, Komarno i powrót do Białej Podlaskiej. Uczestnicy wycieczki (w liczbie 43 osób) złożyli wiązanki kwiatów w miejscach upamiętnionych walką i męczeństwem podlasiaków, między innymi w Janowie Podlaskim i Chotyczach.

- 3) W ramach „Dni Oświaty Książki i Prasy” Zarząd Koła Białczan zorganizował spotkania dyskusyjne i prelekcje z młodzieżą Liceów Ogólnokształcących:

- 20 maja spotkanie redaktora dr Jacka Wilczura z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego i odczyt „Praca pisarza historia”.



- 21 maja spotkanie dyskusyjne członków Koła Białczan z dr Jackiem Wilczurem. Tematem spotkania były sprawy aktualnej sytuacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Polska – NRF.
 - 8 czerwca krytyk literacki Zbigniew Irzyk z Warszawy na spotkaniach z młodzieżą Liceum J. I. Kraszewskiego, następnie zaś z Młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego im. E. Plater mówił o dorobku i osiągnięciach literatury w Polsce Ludowej.
- 4) 10 czerwca przedstawiciele Zarządu Koła Białczan: mgr Leopold Chmielowiec, inż. Wacław Kononow i mgr Jerzy Sroka uczestniczyli w spotkaniu towarzyskim, zorganizowanym w Warszawie z członkami Koła Białczan, mieszkającymi aktualnie w stolicy.

W czasie spotkania poruszono szereg spraw organizacyjnych, dotyczących działalności środowiska białczan w Warszawie. Kol. Jerzy Sroka wygłosił prelekcję p.t. „Pięćdziesiąt lat istnienia Koła Białczan”, a kol. mgr Leopold Chmielowiec przedstawił zebranym program imprez zrealizowanych i przygotowanych z okazji 50-tej rocznicy założenia Koła Białczan.

Ponadto dokooptowano do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu byłych Kombatantów, mieszkających na obczyźnie: Czesława Chomkę, Bolesława Jedliczkę i Witolda Łacica. Zjazd projektowany jest pod patronatem Koła Białczan we wrześniu 1973 r.

W spotkaniu wzięło udział około 70 osób.

- 5) Z inicjatywy Zarządu Koła Białczan, przy współudziale Muzeum Regionalnego oraz Wydziału Kultury Prez. PRN została zorganizowana we wrześniu wystawa malarstwa i grafiki białczan.

Na wystawie eksponowano prace z dziedziny malarstwa i grafiki absolwentów i studentów Akademii Sztuk Pięknych: Lucyny Rożnowicz, Jana Rożnowicza, Ewy Franczak, Ireneusza Mikołajczuka, Mariana Nowińskiego i Ewy Pełki, oraz plastyków amatorów z Białej Podlaskiej – Tadeusza Różyckiego i Edwarda Mikołajczuka.

21. IX. 1922 — 21. IX. 1972

50-ta rocznica
założenia KOŁA BIALCZAN



Zaproszenie

Wernisaż wystawy odbył się w dniu 9 września z udziałem miejscowych władz, zaproszonych gości i przedstawicieli Zarządu Koła Białczan. Wystawę otworzył Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Ryszard Pyrka, a krótkie przemówienie w imieniu Zarządu Koła wygłosił mgr Leopold Chmielowiec.

Z okazji wystawy zostało wydane drukiem okolicznościowe wydawnictwo p.t. „Malarstwo i grafika białczan” — wrzesień 1972 r. W wydawnictwie tym zamieszczono reprodukcje niektórych eksponowanych na wystawie prac oraz opublikowano noty biograficzne białczan — absolwentów i studentów Akademii Sztuk Pięknych (Warszawa i Kraków), jak również Wyższych Szkół Plastycznych z Gdańska, Poznania i Łodzi. Jest to pierwsze tego typu wydawnictwo okolicznościowe, mówiące o twórczości i dorobku artystów plastyków, wywodzących się z Białej Podlaskiej.

Wydawnictwo opracowali i przygotowali do druku dr Marian Kowalski i mgr Jerzy Sroka. Wydane staraniem Zarządu Koła Białczan poprzez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim w nakładzie 500 egzemplarzy.

Ponadto z okazji jubileuszu przygotowaliśmy pamiątkowy exlibris Koła Białczan, którego autorem jest lek. med. Kazimierz Nekanda-Trepka.

Kończąc chciałem w imieniu Zarządu Koła Białczan gorąco podziękować wszystkim tym, którzy pomogli nam zrealizować zaplanowane imprezy jubileuszowe, zwłaszcza zaś Przewodniczącemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Ryszardowi Pyrce, Kierownikowi Wydziału Kultury i Oświaty Tadeuszowi Kwaśniewskiemu i Kierownicze Muzeum Regionalnego mgr Annie Ciesielczukowej, oraz dr Marianowi Kowalskiemu, prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim. Bez ich pomocy i życzliwego stosunku do naszych zamierzeń, 50-ta rocznica założenia Koła Białczan minęłaby niepostrzeżenie.

ZARZĄD KOŁA BIAŁCZAN

uprzejmie zaprasza

Kol.

Nadzwyczajne Walne ZEBRANIE CZŁONKÓW

*z okazji
50-lecia KOŁA BIAŁCZAN*

*które odbędzie się w auli Liceum Ogóln.
im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
w dniu 23 września 1972 roku o godz. 18.*

FORZĄDEK ZEBRANIA

CZĘŚĆ I

1. Otwarcie zebrania
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza
3. Referat okolicznościowy — „Pięćdziesięciolecie Koła Białczan” — kol. mgr Jerzy Sroka
4. Sprawozdanie z przebiegu imprez jubileuszowych
5. Dyskusja i podjęcie uchwał

CZĘŚĆ II

- Zwiedzanie wystaw w salach Muzeum
- „Białczanie na frontach II wojny światowej”
- „Malarstwo i grafika Białczan”

CZĘŚĆ III

- Spotkanie towarzyskie w restauracji „Słupowa”.

WYSTĄPIENIA I WYPOWIEDZI

Ryszard PYRKA

*Przewodniczący Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej
w Białej Podlaskiej*

SZANOWNE KOLEŻANKI, SZANOWNI KOLEDZY!

Przypadł mi zaszczyt reprezentowania władz miejskich na tej niecodziennej uroczystości, którą jest jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia i działania Koła Białczan, nierozłącznie związanego z naszym miastem.

Z tej okazji pragnę z upoważnienia I sekretarza Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Henryka Doroszuka oraz w imieniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i swoim własnym przekazać wszystkim członkom Koła Białczan życzenia dalszej owocnej pracy na rzecz naszego miasta, życzenia utrzymywania stałej więzi z wychowankami szkół bialskich i pozyskiwania ich do stałej współpracy, mającej na celu kontynuowanie postępowych tradycji naszego miasta oraz szkół bialskich.

Zawdzięczając zaangażowaniu i społecznej pracy członków Koła Białczan w okresie minionego półwiecza odbyły się m.in. w naszym mieście cztery zjazdy koleżeńskie absolwentów i wychowanków bialskich szkół średnich. Zjazdy te były interesującymi wydarzeniami w życiu i historii naszego miasta. Pozostawiły niezatarte wspomnienia jak również i trwale pamiątki w postaci okolicznościowych wydawnictw.

Przez swoją działalność Koło Białczan wniosło i wnosi nadal dużo pracy w rozwój kultury w naszym mieście i posiada na tym polu poważne osiągnięcia. Świadczą o tym między innymi liczne imprezy kulturalne, wystawy ściśle związane z Białą Podlaską i jej mieszkańcami.

Wspomnę tylko o doskonale zorganizowanych „Dniach Kraszewskiego” z okazji 150 rocznicy urodzin pisarza, o zorganizowanych dwukrotnie wspólnie z władzami miejskimi „Dniach Białej Podlaskiej, w ramach których odbył się ostatni, IV Zjazd Wychowanków Szkół Bialskich. Z urządzonych wystaw warto wymienić wystawy malarstwa i grafiki białczan czy też wystawę pod nazwą „Białczanie na frontach II wojny światowej 1939–1945”.

Ostatnie, minione lata były dla Białej Podlaskiej okresem dynamicznego rozwoju, nienotowanego dotąd w historii naszego rodzinnego miasta i re-

gionu. Powstało wiele nowych zakładów pracy, rozwinął się znacznie przemysł z zakładami przemysłu włókiennego, meblarskiego i rolno-spożywczego. Wyrosły nowe osiedla mieszkaniowe, szkoły i przedszkola. Powstały nowe ulice, a stare otrzymały nową nawierzchnię. Założono wodociągi i kanalizację, zwiększyły się tereny zielone: skwery i parki.

Piękne tradycje szkoły bialskiej kontynuuje Filia Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, która w niedługim czasie przekształci się w samodzielną wyższą uczelnię — Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Jesteśmy więc dumni, że w Polsce Ludowej miasto nasze stało się miastem akademickim i że na swój jubileusz 500 lecia istnienia nawiązać będzie mogło do tradycji oświatowych dawnej Akademii Bialskiej.

Pięćsetlecie istnienia naszego miasta obchodzić będziemy uroczystie z trzydziestą rocznicą ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, trzydziestą rocznicą Polski Ludowej.

Zwracam się z gorącą i serdeczną prośbą o pełne zaangażowanie wszystkich członków Koła Białczan mieszkających w Białej Podlaskiej jak i tych, którzy mieszkają w innych miastach naszego kraju oraz na obczyźnie, w obchody tych dwu rocznic. Apeluję, aby czynnie uczestniczyli we wszystkich przedsięwzięciach, które nasze miasto podejmie w tym jubileuszowym roku 1974. Liczymy na szczególną pomoc w opracowaniu, przygotowaniu i wydaniu drukiem publikacji poświęconych Białej Podlaskiej, propagujących piękne i chlubne karty z historii naszego miasta, ukazujących dorobek miasta i osiągnięcia w trzydziestu minionych latach Polski Ludowej.

Serdecznie dziękuję założycielom Koła Białczan, którzy przez długie lata swą ofiarną pracą społeczną przyczynili się do osiągnięć i dorobku Koła Białczan, o którym dzisiaj wspominamy. Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy mieszkając w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Lublinie i w innych miastach działali i działają w Kole Białczan i czują się nadal białczanami.

Życzę zarządowi Koła Białczan, członkom i sympatykom naszego stowarzyszenia regionalnego dalszych sukcesów i osiągnięć w pracy społecznej i zawodowej oraz powodzenia w pielęgnowaniu i chronieniu od zapomnienia pięknych i chlubnych kart z przeszłości naszego miasta, propagowania bogatego dorobku we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego osiągniętego w Polsce Ludowej. Jestem przekonany, że tą serdeczną więź z rodzinnym miastem, Białą Podlaską, w której wielu z nas spędziło młodość, uzyskało wykształcenie ci wszyscy, którzy już nie mieszkają obecnie w Białej Podlaskiej utrzymywać będą nadal.

Mam nadzieję, że spotkamy się znowu w szerokim gronie na obchodach 500 lecia naszego podlaskiego grodu, na obchodach 30 rocznicy Polski Ludowej aby wspólnie cieszyć się osiągnięciami naszego miasta — Białej Podlaskiej.

*

*

*

dr Marian KOWALSKI

Prezes Towarzystwa

Przyjaciół Nauk

w Międzyrzecu Podlaskim

SZANOWNNI ZEBRANI!

Zaproszenie do wzięcia udziału w Waszym Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków z okazji 50-lecia Koła Białczan przyjąłem z wielkim zadowoleniem.

Korzystając z możliwości zabrania głosu, pragnę przede wszystkim w imieniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i własnym serdecznie Was pozdrowić. Znając trudy i mazy społecznej pracy, życzę Wam, aby to Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Koła Białczan posłużyło rozwojowi umocnieniu i usprawnieniu zawartych w Statucie zadań i celów.

To dzisiejsze Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków z okazji 50-lecia Koła jest ważnym ogniwem do wyższego etapu pracy na rzecz miasta i jego regionu.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim pismem L.dz. 63/69 z dnia 5 lipca 1969 r. wystąpiło do Zarządu Koła Białczan w sprawie nawiązania kontaktu i utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków, celem wspólnego organizowania życia naukowego na terenie Południowego Podlasia.

Z zadowoleniem stwierdzam i podkreślam, że Zarząd Koła Białczan przychylnie ustosunkował się do naszych propozycji.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim ze swej strony – w miarę swych możliwości – pragnie przyjść z pomocą w każdej interesującej Was dziedzinie pracy, a szczególnie na polu wydawniczym. Przyczyni się to do uaktywnienia i lepszego poznania tego pięknego zakątka Rzeczypospolitej.

Wartościowym wkładem w tę współpracę jest bezinteresowne zaangażowanie się wszystkich członków.

Wczorajsze osiągnięcia już nie wystarczają, liczy się tylko stałe równanie do najlepszych, z uporem przełamując bariery hamujące rozwój Waszego Stowarzyszenia. Zarząd Koła Białczan ma dziś mniejsze trudności w organizacji swej pracy, niż to miało miejsce w ubiegłych latach, a szczególnie przed drugą wojną światową.

Spoleczne zaangażowanie się i doświadczenie, pozwolą znaleźć drogę do przetworzenia zdobytych umiejętności w wyższy poziom pracy społecznej na rzecz Waszego miasta i okolicy.

Nadszedł czas, by zadania statutowe w pełni realizować w życiu. Uznaniem wynagradzając członków czynnych – ludzi dobrej roboty.

To moje krótkie wystąpienie kończę i w tym uroczystym dla Was dniu, życzę raz jeszcze sukcesów w urzeczywistnianiu programu działania Zarządu Koła Białczan oraz zadowolenia i satysfakcji z przebytej pół wiecznej drogi.

*

*

*

mgr Anna CIESIELCZUK

Kierownik Muzeum
w Białej Podlaskiej

Korzystając z tego, że zostałam zaproszona na Walne Zgromadzenie Koła Białczan, chciałam powiedzieć kilka słów na temat współpracy Koła Białczan z Muzeum.

Muzeum w Białej Podlaskiej powstało dzięki inicjatywie społecznej grupy regionalistów, którzy chcieli ocalić od zapomnienia rozproszone pamiątki, dotyczące historii miasta i powiatu. Przy pomocy członków Koła Białczan, Muzeum Białskie wzbogaciło się o szereg cennych materiałów i dokumentów historycznych z różnych okresów, dotyczących Białej Podlaskiej i powiatu.

Pomoc członków Koła Białczan w gromadzeniu zbiorów – to jest jeden z wycinków naszej współpracy.

W roku bieżącym z okazji 50-lecia założenia Koła Białczan i przy wydanej pomocy członków Koła zostały urządzone dwie wystawy: „Białczanie w wojnie 1939–1944” oraz „Malarstwo i grafika białczan”. Wszyscy wiemy, jak cenną jest inicjatywa społeczna działaczy kulturalnych, zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego naszego miasta. Wydaje mi się, że zapoczątkowana współpraca z Kołem Białczan będzie się rozwijać nadal. Dziękuję Kołu Białczan za pomoc w zorganizowaniu wymienionych wystaw i życzę dalszych sukcesów.

*

*

*

Wacław CZECH
Kierownik Muzeum
J. I. Kraszewskiego
w Romanowie

50-LECIE KOŁA BIALCZAN

50 lat pracy, wysiłku, działania,
to szmat czasu i historii
Niech temu Kołu nic nie przystania,
jego wielkości i glorii!

Niech rośnie w siłę i myśli potęgę,
Wznosi swój sztandar do góry.
Za swe uczucia wpiszę w naszą księgę,
ku chwale bialczan kultury.

Tymi słowami nie wyrażę wielkości
Waszych osiągnięć, trudu i znoju,
więc apeluję do bialczan i gości
o dalszą świetność Koła-do boju!

Każdą cząsteczkę serca i duszy,
dołożmy cegielkę rozwoju,
Niech cała armia zapaleńców ruszy,
Przyjaciele i miłośnicy – do boju!

Na sztandarze wypiszemy drogie nam hasło:
„Kultura, Ojczyzna i Pokój”
Kto z nami, ten Polsce służy i basta!
Czy jest w czymś więcej piękna i uroku?

A więc do dzieła, łączmy ogniwa
w łańcuch słonecznej przyszłości,
Z nami młodość i inicjatywa.
100 lat dalszej twórczości!

*

*

*

adw. Józef HUCZKO

PANIE PRZEWODNICZĄCY

W imieniu własnym i wszystkich osób, wyróżnionych przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej – pragnę przekazać na ręce Pana Przewodniczącego serdeczne podziękowanie.

W fakcie wyróżnienia nas widzimy przede wszystkim pozytywną ocenę działalności Koła Białczan, które dzisiaj święci 50-lecie swego istnienia, jest więc Kołem regionalnym o najdłuższej historii w województwie lubelskim.

Przez to wyróżnienie widzimy pozytywną ocenę pracy społecznej członków Koła, wyrażającą się m.in. w kultywowaniu chlubnej przeszłości regionu białskiego i miasta Białej, na której kształtujemy obecną i przyszłą jego działalność.

Zapewnić pragniemy Prezydium, że my, białczanie, rozrzućni po całej Polsce, swoją postawą zawodową i społeczną nie przyniesiemy ujemnego wkładu Miastu lat młodości, a chociaż nie wszyscy bierzemy bezpośredni udział w chlubnym rozwoju gospodarczym i kulturalnym miasta, to praca każdego z nas i na każdym stanowisku, jest wykonywana z głębokim przekonaniem, że współkształtując nowy model społeczny i gospodarczy w skali ogólnokrajowej, tym samym współuczestniczymy w rozwoju naszego Miasta.

Wyrażamy nadzieję, że dalsza działalność Koła Białczan otrzyma i w przyszłości pozytywną ocenę Ojców Miasta, ich pomoc i współdziałanie.

*

*

*

adw. Józef HUCZKO

TOAST WZNIESIONY NA SPOTKANIU UCZESTNIKÓW W KAWIARNI „AGATKA” W DNIU 23 WRZEŚNIA 1973 R.

Wychowanek Szkoły Bialskiej i bohaterski przywódca Powstania Styczniowego na Podlasiu Roman Rogiński, gdy niespodziewanie po długich latach zesłania na Syberii przybył w 1896 roku na koleżeńskie spotkanie w Warszawie w 35 rocznicę opuszczenia ławy gimnazjalnej w Białej, wypowiedział do zebranych jakże aktualne dla naszego spotkania słowa:

„I białe! zwolna ,ongiś tak czupurnie w świat spoglądające głowy i chyliły się zwolna ku ziemi ongiś tak sprężyste karki, lecz z oczu wszystkich tryskał ogień młodzieńczego zapалу i radości, że po latach wielu, znowu mogli uściskać bratnią dłoń i przekonać się, że między nimi nie ma ludzi wykołajonych, lecz wszyscy w miarę możliwości pracują na znoјnej glebie życia powzedniego, nie wyzuwszy się z ideałów, którymi ich naznaczyła młodość”.

I nasze czupryny są już okryte bielą i nasze karki zwolna już się chylą, ale w oczach nas wszystkich maluje się radość, że mogliśmy ponownie spotkać się, uściskać dłoń i przywołać w rozmowach wspomnienia młodzieńczych lat. I w tym względzie spotkanie nasze spełniło już swoje zadanie.

Ale ponieważ spotykamy się w 50 rocznicę założenia Koła Bialczan, którego podstawowym założeniem było wiązanie przeszłości z przyszłością, kultywowanie wszystkiego, co związane jest z historią regionu podlaskiego i miasta Białej, utrzymywanie więzi z miastem i regionem oraz kontaktu ze szkołami i ich uczniami, niech wynikiem spotkania naszego będzie postanowienie mocniejszego i trwalszego związania się z Kolem i jego władzami oraz aktywnego włączenia się w nurt jego prac.

Jako seniorowi Koła Bialczan z racji i wieku i uczestniczenia w pracach zarówno Koła Bialczan jak i Koła Akademików Ziemi Podlaskiej jeszcze w okresie międzywojennym, niech mi wolno będzie wznieść toast

- za dalszy pomyślny rozwój miasta Białej,
- za dalszy rozkwit naszej prastarej Alma Mater i jej młodszej siostrzycy,
- za dalsze trwanie i rozwój Koła Bialczan,
- za najbliższy V Zjazd Koleżeński w 1978 r. w 350 rocznicę powstania naszej uczelni i za udział w nim wszystkich nas tu obecnych,
- za dożgonną przyjaźń między nami.

W S P O M N I E N I E

adw. Józef HUCZKO

W 50-TĄ ROCZNICĘ...

Uzyskane w czerwcu 1931 roku świadectwo dojrzałości w gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej stanowiło dla mnie zielone światło w przyszłość, która rysowała się jako droga usiana zda się, trudnościami nie do pokonania.

Najpierw sprawa wyboru kierunku studiów.

„Zabłyśnqwszy” w ostatnich latach pobytu w szkole średniej kilkoma udanymi rolami w amatorskim teatryku szkolnym, namawiany byłem przez dyr. Nartowskiego i życzliwych mi profesorów do podjęcia studiów w szkole teatralnej. Trudne jednak warunki materialne, w jakich znalazłem się już w 4 klasie, kazały wybrać studia, które mógłbym pogodzić z pracą zarobkową.

Z wykształcenia i zamiłowania humanista, a „noga” w przedmiotach ścisłych, zdecydowałem się na studia prawnicze. Mając 50 złotych, zoszczędzonych z lekcji i drugie tyle wręczone mi przez ojca mego przyjaciela, przedwcześnie tragicznie zmarłego Mietka Czerwińskiego, we wrześniu 1931 roku rozpocząłem studia na Uniwersytecie Warszawskim.

Nie czekały na mnie i podobnych mi, ani Dom Akademicki, ani stypendium, ani stolówka. Nie tylko, że nie obiecywano studentowi świadczeń ze strony uczelni, lecz student obowiązany był każdego roku w 2 ratach półrocznych płacić w niebagatelnej wysokości „czesne”. Pierwsze 2 tygodnie przesiedziałem na „waleta” u kolegów w jedynym podówczas w Warszawie Domu Akademickim przy pl. Narutowicza, potem wynajmłem z Józkiem Kadłubowskim skromny pokój przy ul. Wilczej. Ponieważ oszczędności szybko topniały, kilka godzin dziennie traćłem na odwiedzanie szkół warszawskich w poszukiwaniu lekcji. W większości przypadków patrzono na mnie jak na intruza i odprawiano z kwitkiem.

Przy pomocy starszych kolegów studentów, członków Koła Akademików Ziemi Podlaskiej, z trudem zdobyłem dwie lekcje, które zapewniły mi na pewien czas bardzo skromną egzystencję. Przez nich również zostałem wprowadzony do Koła, co dawało już większą pewność siebie, pomagało w wy-

zbyciu się kompleksu dziecka prowincji, otwierało perspektywy na kontakty m.in. z członkami równocześnie działającego w Warszawie Koła Białczan.

Oba Koła powstały w 1922 roku, przy czym pierwsze skupiało zrazu tylko absolwentów gimnazjów bialskich-studentów, później również maturzystów z gimnazjum w Radzynie i Międzyrzecu; drugie, tj. Koło Białczan – starsze roczniki wychowanków szkół bialskich. Gdy KAZP objęte było rejestrem organizacji studenckich, to Koło Białczan miało status stowarzyszenia o pełnej osobowości prawnej, a statutowa działalność jego obejmowała „terytorium całej Rzeczypospolitej Polskiej”.

Koło Akademików Ziemi Podlaskiej poza pomocą, której udzielało swoim członkom w różnej formie, podejmowało akcje społeczne na terenie m. Białej i powiatu jak np. wygłaszanie prelekcji w ramach Koła Macirzy Szkolnej i Koła LOPP w Białej oraz organizowało każdego roku w gimnazjach Białej, Radzyna i Międzyrzeca spotkania z uczniami klas ósmych (maturalnych), informując młodzież o kierunkach i warunkach studiów, życiu akademickim w stolicy, itp. Środki na swoją działalność KAZP czerpało ze składek, dotacji Koła Białczan oraz organizowanych imprez. Pomoc, jakiej Koło udzielało swoim członkom, wyrażała się pożyczkami i doraźnymi zapomogami oraz ułatwianiem wyszukania pracy zrobkowej. A chociaż środki Koła były skromne, to dla przeciętnego studenta pomoc w formie pożyczki, czy zapomogi w kwocie 20–30 zł miała duże znaczenie i pozwalała załatać nie jedną dziurę w budżecie.

Duże znaczenie miało ułatwianie kolegom znalezienie lekcji lub kondycji, przy czym te ostatnie nie rzadko gwarantowały studentowi możliwość przetrwania kilku lat. Takiej pomocy doświadczyłem w okolicznościach następujących: przyjaciel mój, Janek Chorąży studiował na SGGW, a jednocześnie w ramach t.zw. kondycji mieszkał w pewnym domu pod Warszawą gdzie zajmował się wychowywaniem 4 chłopców. Gdy skończy studia, do tego domu wprowadził mnie, ja zaś, przekazałem „paleczkę” wychowawcy koledze Stefanowi Panasiukowi, sam „awansując” na wychowawcę dużego internatu przy gimnazjum „Przyszłość” w Warszawie, do którego uczęszczali „moi” chłopcy. Tak więc dzięki koleżeńskej pomocy trzech nas – podlasiaków przez kilka lat bytowało w kulturalnych i względnie dobrych warunkach materialnych w nadwiślańskim dworku.

Obowiązek utrzymywania łączności pomiędzy b. uczniami szkół bialskich wypływał tak z regulaminu KAZP, jak i ze statutu Koła Białczan. Obowiązek ten realizowany był przez udział przedstawicieli Zarządu jednego Koła w zebraniach drugiego, przez wspólne zebrania zarządów, wycieczki (np. statkiem po Wiśle), spotkania towarzyskie (np. wspólny „opłatek”), zabawy karnawałowe, odwiedzanie prywatnych domów starszych białczan.

W pamięci szczególnie utkwiły mi imprezy karnawałowe, organizowane przez oba Koła każdego roku w Warszawie i w Białej Podlaskiej. Zabawy w Warszawie dawały okazję poznania rodzin starszych białczan, a przez to

zadzierzgnięcie nierzadka węzłów przyjaźni (a czasem i czegoś więcej) z ich córkami i synami, oraz miłego spędzenia czasu, aż do „białego rana”. Zabawy, szumnie nazywane balami, w Białej Podlaskiej odbywały się w czasie ferii zimowych, bądź w salach gimnazjum Kraszewskiego, bądź w Kasynie Oficerskim.

O ile organizacja imprez karnawałowych w Warszawie należała do Koła Białczan, to bale białskie urządzała młodzież. Ponieważ dla pustej kieszeni studenckiej nie obojętne były również efekty pieniężne imprezy, praktykowaliśmy każdego roku wędrowki po zamożnych i uspołecznionych domach białskich, osobiście wręczając zaproszenia. Każda pani odwiedzanego domu, poza zakupieniem kart wstępu, deklarowała dary w naturze. W ten sposób uginając się od pieczonych indyków, wspaniałych tortów, wyśmienitych domowych pączków, polskiego bigosu itp. smakołyków, stoły zapowiadały źródło czystego dla braci studenckiej zysku, który przez Koło AZP trafiał do kieszeni najbardziej potrzebujących studentów w formie zapómóg i pożyczek.

Z okresu międzywojennego, w którym danym było mi uczestniczyć w pracach KAZP, a później – po skończeniu studiów – Koła Białczan tj. lat 1931–1939, pamięć przywołuje mi postacie następujących Kolegów:

z Koła Akademików Ziemi Podlaskiej

- Jan Chorąży, inżynier rolnik, entuzjasta i drużynowy harcerstwa, aktywny członek ludowych organizacji młodzieżowych, kryształowy człowiek i mój wierny przyjaciel – zginął jako oficer rezerwy w kampanii wrześniowej;
- Bohdan Zaręba, sędzia, później adwokat, wspaniały człowiek i niezawodny kolega, uczestnik walki podziemnej, współorganizator III Zjazdu Koleżeńskiego – zmarł przedwcześnie 30.XII.1959 r. w wieku 55 lat na skutek przeżyć okupacyjnych i powojennych;
- Józef Kadłubowski, matematyk, solidny człowiek, wypróbowany przyjaciel – zginął w katastrofie pociągu pod Rembertowem po ogłoszeniu mobilizacji w 1939 roku.

z Koła Białczan

- Stanisław Pliszczyński, notariusz, inicjator i współzałożyciel w 1922 r. Koła Białczan, projektodawca statutu i pierwszy prezes Koła, uczestnik trzech kolejnych Zjazdów – zmarł po II wojnie;
- mjr Pacewski, entuzjasta młodzieży, organizator imprez towarzyskich w Warszawie – zginął w czasie wojny;
- Tadeusz Michałowski, sędzia, później adwokat – mieszkanie jego na Pradze było zawsze otwarte dla studentów-podlasiaków, którzy się czuli w nim „jak u siebie” – zmarł 18.VIII.1965 r. w Warszawie;

- Władysław Branicki, adwokat – w mieszkaniu jego przy ul. Chmielnej student z Białej mógł zawsze znaleźć nocleg i dobrą kolację – zmarł po wojnie w Łodzi;
- Józef Betley, sędzia, współzałożyciel i wieloletni członek zarządu Koła Białczan, współorganizator i uczestnik trzech Zjazdów Koleżeńskich – zmarł w wieku lat 84 w dniu 14.V.1970 r. w Warszawie;
- Ignacy Piotrowski, profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, inicjator i współzałożyciel oraz członek zarządu Koła Białczan do 1939 r., wielki entuzjasta m. Białej i jej Szkoły, współorganizator i uczestnik trzech Koleżeńskich Zjazdów – w domu profesora na terenie warszawskich filtrów najczęściej odbywały się zebrania zarządu Koła Białczan, a młodzież podlaska miała okazję wraz z jego czworgiem dzieci przeżyć wiele radosnych wieczorów – zmarł 26.V.1971 r. w wieku 92 lat;
- jedyny żyjący – Antoni Pawłowski, inżynier, współzałożyciel i członek zarządu Koła Białczan przed wojną, uczestnik wszystkich czterech Koleżeńskich Zjazdów i – w 93 roku życia – jubileuszowych uroczystości Koła we wrześniu 1972 r. Dzięki jego pomocy kilku białczan młodszej generacji znalazło przed wojną zatrudnienie w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Wszyscy wyżej wymienieni członkowie Koła Białczan byli uczniami szkoły bialskiej przed I wojną światową, wszyscy zostali się z Podlasiem i ze szkołą jako młodzi chłopcy, podjęli prace na terenie Warszawy, nigdy jednak nie zapominali o swoim gnieździe rodzinnym i korzystali z każdej okazji, aby je odwiedzić, aby starzejące się serce rozgrzać wspomnieniami młodości w obcowaniu ze swoimi następcami – wychowankami szkół bialskich okresu międzywojennego.

Wielu z nich zajmowało eksponowane stanowiska zawodowe i społeczne, uczestniczyło w życiu „wielkiego świata”, a mimo to wszyscy zawsze znajdowali czas, aby wziąć udział w zebraniach organizacyjnych, towarzyskich lub Koleżeńskich Zjazdach.

Jak wielkie przywiązanie mieli do miasta i Szkoły, które opuścili przed kilkudziesięciu laty, niech świadczy fakt, że np. prof. Piotrowski, jak długo dopisywało mu zdrowie, każdego roku podczas wakacji wraz z małżonką odwiedzał miasto Białą i Szkołę, z nabożeństwem obchodząc klasy i korytarze swojej Alma Mater i wracał do Warszawy, jak mówił, „odmłodzony”.

Działalność obu Kół przerwała II wojna światowa.

Po powrocie z tułaczki do stolicy wiosną 1945 r., znalazłem wśród ocalałych z pożogi wojennej książek i dokumentów m.in. statut Koła Białczan – na pewno jedyny. Ta okoliczność zobowiązywała mnie i kazała podjąć próbę reaktywowania Koła.

Niezawodnymi sprzymierzeńcami i tym razem – mimo przeżyć i ciosów wojennych – okazali się wypróbowani entuzjaści Szkoły Bialskiej, sędzia Betley i prof. Piotrowski.

Z trudem udało się nam znaleźć w Warszawie 10 członków-założycieli, po czym już w 1947 r. złożyliśmy w Wydziale Społeczno-Politycznym Zarządu Miejskiego m. Warszawy wniosek o zarejestrowanie Koła. Niestety, decyzją z 13.XI.1948 r. wniosek ten został odrzucony.

W późniejszych spotkaniach w mieszkaniu prof. Piotrowskiego lub moim niejednokrotnie wracaliśmy do sprawy reaktywowania Koła i podejmowaliśmy we właściwych urzędach nieoficjalne sondáže. Panujący jednak podówczas klimat przekreślania wszystkiego, co zwykli byliśmy nazywać tradycją, kazał nam czekać na sprzyjające „jutro”.

W okresie popaździernikowym, na jednym ze spotkań ponownie przedyskutowaliśmy sprawę reaktywowania Koła. Przewidując, że warunki życia w stolicy długo jeszcze nie będą sprzyjały realizacji reprezentowanej przez nas idei, że trudności lokalowe i znikoma ilość chętnych do pracy społecznej ludzi nie pozwolą na podjęcie prac w Warszawie, że wreszcie założenia statutowe Koła – w zmienionej rzeczywistości – będą mogły być realizowane tylko na terenie Białej, rzuciłem, wydaje się dzisiaj, słuszną myśl przekonania kolegów w Białej o potrzebie podjęcia za pośrednictwem wojewódzkich władz w Lublinie próby reaktywowania Koła z siedzibą w Białej Podlaskiej.

Ponieważ w tym czasie wraz z niezapomnianym kolegą Bohdanem Zarębą podjęliśmy inicjatywę uczczenia Koleżeńskim Zjazdem 330 rocznicy założenia Szkoły Bialskiej i 70 rocznicy śmierci największego jej ucznia – J. I. Kraszewskiego (inicjatywa ta została przyjęta przez kolegów z Białej nie tylko z parobatką, ale i z entuzjazmem), zdecydowaliśmy sprawę formalnego reaktywowania Koła Białczan pozostawić uchwałom Zjazdu.

Uchwała III Zjazdu z 14–15.IX.1957 roku stanowiła:

- 1) powołać stały Komitet Organizacyjny z siedzibą w Warszawie i filią w Białej Podlaskiej, mający na celu reaktywowanie dawnego Koła Wychowanków Szkół Bialskich;
- 2) powołać Komitet Organizacyjny w liczbie 22 koleżanek i kolegów z Warszawy i z Białej (wymienionych w uchwale).

W wykonaniu postanowień uchwały Zjazdu odbyliśmy w Warszawie kilka protokółowanych posiedzeń, przygotowując projekt nowego statutu (na podstawie dawnego) i przekazaliśmy materiały kolegom z Białej, którzy doprowadzili szczęśliwie do końca sprawę reaktywowania Koła Białczan z siedzibą w Białej Podlaskiej.

Z perspektywy lat stwierdzić należy, że decyzja umiejscowienia Koła w Białej Podlaskiej była prawidłowa i jedynie słuszną. Świadczą o tym osiągnięcia Koła – te „od wielkiego dzwonu”, jak III i IV Zjazdy Koleżeńskie, Dni Białej Podlaskiej, ostatnie uroczystości we wrześniu 1972 r. z racji 50-lecia Koła Białczan oraz akcja wydawnicza, a również powszednie, zwykłe dni życia Koła, znaczone ofiarną pracą kolegów z Białej, z których przede

wszystkim wymienić należy prof. Anielę Walewską, mgr Leopolda Chmielowca i mgr Jerzego Srokę. Za ich osiągnięcia oraz za ich trudną pracę należą się od wszystkich wychowanków szkół bialskich gorące słowa uznania i wdzięczności. Ale to mało! Ich postawa, czyny i pamięć o tych, którzy odeszli, a sprawie Koła Białczan byli oddani bez reszty, winny zobowiązywać do czynnej współpracy i do wzmożenia wysiłków, aby to, co z takim trudem odrodziło się po strasznych latach wojny, nigdy nie zginęło.

U C H W A Ł A

Członkowie Koła Białczan uczestniczący w Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 23 września 1972 r. podejmują uchwałę następującej treści:

1. Postanawia się przygotować i wydać drukiem wydawnictwo pamiątkowe poświęcone 50-leciu istnienia i działalności Koła Białczan.
2. Członkowie Koła wezmą czynny udział w obchodach 30 rocznicy powstania Polski Ludowej i 500 rocznicy istnienia naszego miasta – Białej Podlaskiej.
3. Poczynając od 1973 r. – wydawać – przynajmniej dwa razy w roku BIULETYN, zawierający wiadomości o Białej Podlaskiej i działalności KOŁA BIALCZAN, celem zapewnienia dokładnej informacji białczanom, mieszkającym zarówno w Białej Podlaskiej, jak i w innych miastach Polski, a nawet na obczyźnie.
4. W 1973 r. zapewnić pomoc Komitetowi Organizacyjnemu w pracach, związanych z przygotowaniem Zjazdu b. kombatantów – uczestników II wojny światowej, mieszkających na obczyźnie.
5. Rozwinąć zainteresowanie Białą Podlaską i jej regionem wśród białczan – dziennikarzy, mieszkających w ośrodkach prasowych kraju, oraz wśród tych, którzy z racji zajmowanego stanowiska w gospodarce państwowej mogą pomóc lub przyczynić się do dalszego rozwoju i rozkwitu naszego miasta.

Wykonanie niniejszej Uchwały powierza się Zarządowi KOŁA BIALCZAN oraz wszystkim członkom Koła.

S U P L E M E N T

mgr Leopold CHMIELOWIEC

Prezes Stowarzyszenia

KOŁA BIALCZAN

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA OTWARCIU WYSTAWY MALARSTWO I GRAFIKA BIALCZAN W DNIU 9 WRZEŚNIA 1972 R.

Rok 1972 jest dla Koła Bialczan rokiem jubileuszowym.

Dokładnie 22.IX.1972 r. mija 50 lat od daty jego założenia. 50 lat to szmat czasu, to już — można rzec — historia, ale nie o historii Koła chcę mówić, bo to nie czas i miejsce po temu.

Chcę tylko powiedzieć, jak doszło do zorganizowania wystawy. Otóż pragnąc uczcić ten niecodzienny jubileusz postanowiliśmy zorganizować szereg imprez, a między innymi właśnie wystawę malarstwa i grafiki młodych bialczan.

Oczywiście bez pomocy władz nic by z naszych chęci nie wyszło. W tym miejscu pragnę gorąco podziękować Przewodniczącemu MRN w Białej Podlaskiej kol. Ryszardowi Pyrce za niesłychanie życzliwy stosunek do naszych zamierzeń, za wygospodarowanie kilku sal wystawowych, a zwłaszcza za jego osobiste zaangażowanie się w przygotowanie tej imprezy.

Serdecznie dziękuję również Kierownicze Muzeum — Pani Ciesielczukowej za jej zapał i współpracę z naszym Kołem, którą sobie bardzo cenimy.

Ponadto składam wyrazy podziękowania dr Marianowi Kowalskiemu i mgr Jerzemu Sroce za opracowanie pięknego katalogu dzisiejszej wystawy. *)

Dziękuję także wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy.

Jeszcze raz dziękuję gorąco za pokazanie miejscowemu społeczeństwu dorobku kulturalnego naszych młodych artystów malarzy.

Proszę uprzejmie o dokonanie otwarcia wystawy Pana Przewodniczącego MRN Ryszarda Pyrke.

*) Obszerna nota pióra dr M. Kowalskiego o wystawie, ukazała się w Biuletynie Informacyjnym Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Min. Kultury i Sztuki w nr. 102 z 1972 r., s. 38.

50-lecie KOŁA BIALCZAN

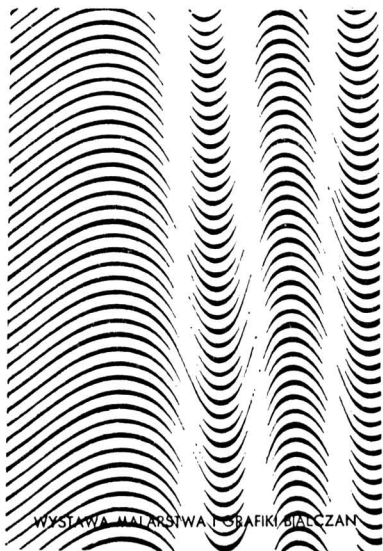


WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI BIALCZAN

Muzeum w Białej Podlaskiej

wrzesień 1972

Afisz Wystawy Malarstwa i grafiki bialczan, proj. dr Mariana Kowalskiego
(na pierwszym planie wieża wartownicza – akwarela T. Różyckiego)



MARIAN KOWALSKI i JERZY SROKA

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI BIALCZAN

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI BIALCZAN

W BIAŁEJ PODLASKIEJ — WRZESIEŃ 1972 R.

Okladka proj. M. Nowińskiego i strona tytułowa Katalogu Wystawy malarstwa i grafiki białczan



Pięćdziesięciolecie Koła Białczan 1922-1972

WYSTAWA PRAC BIALCZAN

studentów

Akademii Sztuk Pięknych

wrzesień 1972

na wernisaż

w dniu 9 września 1972 roku

o godzinie 18.00

w sali Muzeum w Białej-Podl.

ul. Pocztowa 10

uprzejmie

zapraszają organizatorzy

Wydział Oświaty i Kultury PPRN

Muzeum i Zarząd Koła Białczan

wpup-B.P. zam. 1057-72 Bp-10-144 200

mgr Leopold CHMIELOWIEC

Prezes Stowarzyszenia

KOŁA BIALCZAN

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA OTWARCIU WYSTAWY LUDWIG MACIĄG WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI W DNIU 19 WRZEŚNIA 1973 R.

Otwierając wystawę „Malarstwo i Grafika”, poświęconą twórczości Ludwika Maciąga, chciałem przypomnieć, że jest to już druga wystawa, zorganizowana na przestrzeni zaledwie 2 miesięcy, przez Muzeum i Koło Bialczan przy poparciu i współudziale Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN oraz Prezydium MRN w Białej Podlaskiej.

O ile poprzednia wystawa obejmowała prace bialczan – studentów ASP w Warszawie i w Krakowie, o tyle obecna obrazuje w dużym skrócie dorobek artystyczny najznakomitszego bialczanina – malarza doc. Ludwika Maciąga – dziekana Wydz. Malarstwa przy ASP w Warszawie.

Trzeba pamiętać, że Ludwik Maciąg jest bialczaninem z krwi i kości. Tu się wychował, w Białej spędził najpiękniejsze lata młodości i tutaj przeżył ciężkie chwile okupacji hitlerowskiej, najczęściej w miejscowych lasach, jako partyzant – żołnierz Armii Krajowej.

Twórczość Ludwika Maciąga jest różnorodna. Obok oleju akwarela, rysunek, grafika, monotypia, a nawet... ceramika, ale ulubionym tematem pozostaje zawsze koń.

Koń jest akcentem dominującym, zresztą nic dziwnego. Ojciec Maciąga, chorąży 9 pal. w Białej Podlaskiej, mieszkał wraz z rodziną na terenie koszar, a młody Ludwik z tej racji od najmłodszych lat wykazywał ogromne zainteresowanie końmi.

Zapewne znana jest Państwu jego seria znaczków z 1964 r., której tematem był koń. Dzisiaj obejrzyjecie projekty nowych znaczków z tej serii.

Ludwik Maciąg już jako uczeń Liceum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej wyróżniał się ogromnym talentem w zakresie rysunku. Oglądając jego konie, często rysowane ukradkiem w czasie lekcji, wierzyliśmy, że wyrasta nam drugi Kossak i byliśmy z niego dumni.

Ludwik Maciąg jest człowiekiem niesłychanie skromnym. Artysta, którego prace znane są na całym niemal świecie, zapytany – gdzie miał już wystawy, po namyśle odpowiada: w Warszawie, w Londynie i w Białej Podlaskiej..., a przecież miał ich już bardzo wiele. Wysoko ocenia prace swoich kolegów, wychowanków, natomiast z reguły podchodzi krytycznie do twórczości własnej. Wiecznie poszukuje nowych dróg i rozwiązań.

Ludwik Maciąg, człowiek bardzo wrażliwy na piękno, nigdy nie siłił się nawet być „modnym malarzem”. Całe życie reprezentuje własne realistyczne podejście do malarstwa, bez względu na koniunkturę społeczną i polityczną. Sztuka jego jest prosta, niezwykle komunikatywna i jako taka zrozumiała dla wszystkich.



**LUDWIK
MACIĄG**

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI

W MUZEUM W BIAŁEJ PODLASKIEJ
LISTOPAD – GRUDZIEŃ 1972, STYCZEŃ 1973

Okładka katalogu „Ludwik Maciąg Wystawy malarstwa i grafiki” – projektu dr Mariana Kowalskiego (na pierwszym planie linoryt L. Maciąga – jeździec na koniu)

MALARSTWO

**LUDWIKA
MACIĄGA**



WYSTAWA

MUZEUM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1972

Afisz wystawy

**WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY PPRN
MUZEUM I KOŁO BIALCZAN
w Białej Podlaskiej**

z a p r a s z a j ą

na otwarcie wystawy

MALARSTWA I GRAFIKI

doc. Ludwika Maciąga

**Z AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH
w WARSZAWIE**

**dnia 19 XI 1972 r. o godz. 11,00 w salach PMRN
w Białej Podlaskiej ul. Świerczewskiego 1**

wpup - Biała Podl. zam. 1420-72 Bp-10-191 100

Zaproszenie na otwarcie wystawy

adw. Józef HUCZKO

O INŻ. ANTONIM PAWŁOWSKIM — NAJSTARSZYM CZŁONKU KOŁA BIALCZAN, SŁÓW KILKA...



Urodził się 6 grudnia 1883 roku w Białej Podlaskiej i w tym mieście uzyskał w miejscowym gimnazjum świadectwo dojrzałości.

Wyższe studia kontynuował najpierw na Politechnice Warszawskiej, a następnie — po zamknięciu tej uczelni przez rząd carski — w Moskwie i Leningradzie.

Piastując różne stanowiska w Zarządzie Południowo-Rosyjskich Fabryk Metalurgicznych w Niżniednieprowsku na Ukrainie, osiąga w tych Zakładach już po wybuchu I-ej Wojny Światowej w 1914 r. stanowisko dyrektora. W Niżniednieprowsku przeżywa 9 przewrotów: Skoropatskiego, 2 razy Petlury, władzy radzieckiej, armii Denikina, armii Wrangla i w 1918 r. ponownie władzy radzieckiej.

Gdy cały zarząd Zakładów w dniach Rewolucji ratował się ucieczką, na stanowisku pozostał tylko dyr. Pawłowski ciesząc się najlepszą opinią u załogi Zakładów. Nie zmieniając stanowiska i miejsca pracy przebywał w ZSRR do 1922 roku.

O stosunku dyr. Pawłowskiego do załogi i odwrotnie świadczy najlepiej adres hołdowniczy, zamieszczony w wręczonym inż. Pawłowskiemu przez pracowników Zakładów pamiątkowym albumie przed powrotem jego do Polski.

A oto kilka zdań z tego albumu (w przekładzie z jęz. rosyjskiego):

„Wielce Szanowny Antoni Aleksandrowiczu! W dniu dzisiejszym rozstajecie się z zajmowaną w ciężkim czasie swoją placówką i wyjeżdżacie do Ojczyzny a my z uczuciem tęsknoty żegnamy się z Wami. Trudno znaleźć słowa dla wyrażenia tych uczuć, które pragnęlibyśmy Wam wyrazić za ten dobry i spra-

wiedliwy stosunek do każdego z nas jako do swoich najbliższych pracowników w Południowo-Rosyjskich Fabrykach Metalurgicznych w Niżniednieprowsku... Zajmując tak wysokie i odpowiedzialne stanowisko służbowe, potrafiliście łączyć zarówno interesy przedsiębiorstwa jak również i nasze w przeżywanych przez nas ciężkich momentach... Byliście dla nas zawsze bliskim człowiekiem, rozumiejącym nasze sprawy... Nikt nigdy nie słyszał od Was rozkazującego i dyktatorskiego tonu... Żyliście z nami jak z najbliższą rodziną a teraz musimy rozstać się... Prosimy przyjąć w dniu rozłąki nasze najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w Waszych sprawach i zamierzeniach tam daleko w Waszej Ojczyźnie. Prosimy nie zapominać o nas tak jak i my zachowamy pamięć o Was w naszych wdzięcznych sercach. Głęboko poważający Was" (56 podpisów).

Po powrocie do Polski inż. Pawłowski zajmował różne stanowiska w przemyśle a od 1937 roku do wybuchu II-ej Wojny Światowej był dyrektorem Huty „Stalowa Wola”.

Po zakończeniu ostatniej wojny, inż. Pawłowski natychmiast przystąpił do pracy piastując w momencie przejścia na emeryturę w 1959 roku stanowisko wiceprezesa firmy „Mikro”.

Tak w skrócie przedstawia się rys biograficzny liczącego dzisiaj 90 lat inż. Pawłowskiego.

Bogate w wydarzenia i osiągnięcia życie zawodowe tego mocnego człowieka musi być uzupełnione jego stosunkiem do miasta i szkoły lat młodości.

Po powrocie z ZSRR do kraju, natychmiast bo już w 1922 roku podejmuje wraz z adwokatem Tadeuszem Michałowskim inicjatywę założenia Koła b. wychowanków Szkoły Bialskiej i zorganizowania I Zjazdu w tym mieście. Obie myśli zostały zrealizowane przy współudziale notariusza Stanisława Pliszczyńskiego (autora pierwszego statutu Koła), sędziego Józefa Betleya, inż. Raczyńskiego (późniejszego dyrektora Starachowickich Zakładów Górniczych), prof. Ignacego Piotrowskiego, Mirskiego i innych. W I Zjeździe w Białej w 1922 roku wzięło udział około 100 b. wychowanków gimnazjum męskiego i od tej daty działa w Warszawie Koło Białczan. Inż. Pawłowski jest nieprzerwanie aż do wybuchu II-ej Wojny Światowej członkiem władz Koła.

Gdy z inicjatywy ówczesnego dyrektora gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej powołano w 1927 roku Komitet Obchodów 300-lecia Gimnazjum, do prac Komitetu natychmiast włączyło się Koło Białczan w osobach inż. Pawłowskiego, prof. Piotrowskiego i not. Pliszczyńskiego. Uroczystości 300-lecia Szkoły w dniu 23.IX.1928 roku połączono z II-im Zjazdem b. wychowanków Szkół Bialskich. Wśród tysięcznej rzeszy uczestników II Zjazdu przeważali b. wychowankowie gimnazjum, a z czterech referatów, wygłoszonych na uroczystej akademii trzy wygłosili b. wychowankowie, a mianowicie

prof. St. Tolłoczko – Stosunki w gimnazjum w epoce apuchtinowskiej, dr. Łapiński – Strajk w 1902 r. i dr Cz. Wroczyński – Walka o Szkołę Polską w 1905 r. W okresie międzywojennym prace Koła Białczan z siedzibą w Warszawie ograniczały się do organizowania Zjazdów Koleżeńskich, niesienia pomocy materialnej studentom za pośrednictwem Koła Akademików Ziemi Podlaskiej i urządzania każdego roku przynajmniej jednej imprezy towarzyskiej w Warszawie.

W wypełnianiu przez Koło Białczan w okresie międzywojennym zadań statutowych inż. Pawłowski należał do szczególnie aktywnych członków władz Koła.

W okresie 1931–1939, gdy danym mi było uczestniczyć w pracach obu Kół, nie przypominam sobie jednej imprezy czy spotkania, w których zabrakło by inż. Pawłowskiego.

Ponieważ w okresie międzywojennym znalezienie pracy dla studenta a nawet dyplomanta nie było rzeczą łatwą, inż. Pawłowski – znam kilka konkretnych faktów – zatrudniał b. wychowanków Szkoły Białskiej w zakładzie przez siebie kierowanym.

Po zakończeniu II-ej Wojny Światowej, gdy podjąłem wraz z sędzią Bełtylem myśl reaktywowania Koła Białczan w Warszawie, do prac naszych włączył się natychmiast inż. Pawłowski i jego nazwisko, pamiętam, figurowało już na pierwszej urzędowej liście-zgłoszeniu wśród 10 założycieli.

Inż. Pawłowski był uczestnikiem III-go Zjazdu Koleżeńskiego w 1957 roku oraz zgłosił swój udział w IV Zjeździe w 1968 r. Niestety, udział w tym Zjeździe ograniczyć musiał do telegramu treści następującej:

„Z powodu nieszczęśliwego wypadku przyjechać nie mogę. Przesyłam koleżeńskie pozdrowienia i życzę, aby Biała jako centrum Podlasia doczekała się wyższego zakładu naukowego”. Znamienne i niemal prorocze życzenia znalazły realizację w utworzeniu już w 1969 r. Wyższego Studium Nauczycielskiego w Białej Podlaskiej jako Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przekształconego w 1970 roku w Filję Akademii Wychowania Fizycznego.

Gdy w 1972 r. obchodziliśmy w Białej Podlaskiej uroczystości 50-lecia Koła Białczan, wśród uczestników tego spotkania nie zabrakło 89-letniego inż. Pawłowskiego.

Licząc obecnie 90 lat, inż. Pawłowski bierze udział prawie w każdym spotkaniu wychowanków w Warszawie stanowiąc swoją osobą żywy i znamieny pomost pomiędzy dawnymi i obecnymi laty.

Walne Zgromadzenie Koła Białczan w dniu 15.IV.1973 r. podjęło jedno-myślnie uchwałę treści następującej: „Mając na względzie, że inż. Antoni Pawłowski był współzałożycielem w 1922 roku Koła Białczan, że w okresie międzywojennym z pełnym oddaniem pracował we władzach tego Koła, że

pomimo przekroczenia 90 lat jest nadal aktywnym członkiem Koła – Walne Zgromadzenie w dniu 15.IV.1973 r. na podstawie art. 10 statutu postanawia:

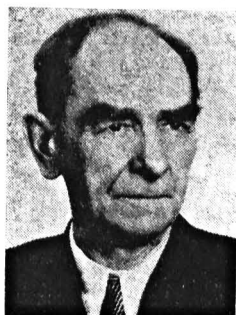
1. uznać, że inż. Pawłowski Antoni szczególnie zasłużył się dla Koła Białczan,
2. nadać inż. Antoniemu Pawłowskiemu godność honorowego członka".

Inż. Antoni Pawłowski pozostanie w pamięci nas wszystkich jako człowiek niezwykle pracowitości, prawości, uczynności i szlachetności, jako rzecznik i orędownik potrzeby istnienia Koła Białczan, jako wielki entuzjasta miasta Białej i regionu podlaskiego, jako wierny i oddany Szkole Białskiej jej wychowanek.

TYM KTÓRZY ODESZLI...

W opracowaniu adw. Józefa HUCZKO

sędzia JÓZEF IGNACY BETLEY 1886—1970



Józef Ignacy Betley syn Jana — urzędnika kolejowego i Zofii z Piekalkiewiczów urodził się 1 lutego 1886 r. w Białej Podlaskiej.

W latach 1903—1908 studiuje na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego oraz kończy Wyższe Kursy Handlowe w Warszawie.

W latach 1908—1909 pracuje w Warszawie zawodowo jako ekonomista zdobywając środki, które umożliwią mu podjęcie i kontynuowanie studiów prawniczych w Moskwie w latach 1909—1913.

W latach 1913—1917 pracuje na różnych stanowiskach w Warszawie, które wymagają wiedzy ekonomiczno-prawniczej.

Od 1.IX.1917 r. rozpoczyna pracę w odrodzonym sądownictwie polskim w Warszawie piastując kolejno stanowiska prokuratora, sędziego śledczego, sędziego pokoju, sędziego grodzkiego, sędziego okręgowego i aż do wybuchu wojny w 1939 r. — przewodniczącego Sądu Rozjemczego d/s ZUS.

Od grudnia 1939 r. do wiosny 1943 r. pełni obowiązki sędziego cywilnego w Sądzie Okręgowym w Warszawie, poczym opuszcza stolicę i ukrywa się na prowincji na skutek poszukiwania go i jego syna Andrzeja przez gestapo — obu zaangażowanych w pracy konspiracyjnej.

Po wyzwoleniu wraca do Warszawy i jako jeden z pierwszych już w dniu 11.I.1945 r. obejmuje stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Od 1.X.46 do 25.II.52 r. pełni obowiązki prezesa Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, a od marca 1952 r. do dnia 30.IX.1961 r. zajmuje stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych.

Sędzia Józef Betley w dniu przejścia na emeryturę miał za sobą 43 lata pracy w Sądownictwie Polskim. Zmarł w dniu 14 maja 1970 r. w Warszawie.

Już w 1937 r. Zmarły otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a 12.I.1948 r. wyróżniony został przez Ministra Sprawiedliwości odznaką pamiątkową 30-lecia Sądownictwa Polskiego.

W charakterystykach, znajdujących się w aktach osobowych tak z okresu międzywojennego jak i powojennego określany jest jako doskonały cywilista znawca prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych, sędzia wnikliwy, pracowity, obiektywny, zdolny, sumienny.

Do tych określeń z urzędowych dokumentów dodać należy wielki humanitaryzm, niezwykłą dobroć i szlachetność, które to cechy uzewnętrzniały się w stosunku Sędziego do otoczenia, w szczególności do młodzieży.

Jako przykład Jego serdecznego i pełnego zrozumienia stosunku do młodzieży; pamięć przywołuje mi następujący fakt z lat powojennych w rozprawie przed Okr. Sądem Ubezp. Społ. w Warszawie przy ul. Wilczej przewodniczył sędzia Betley; o godz. 12-tej zarządza godzinną przerwę; niezadowolonym adwokatom oznajmia z charakterystycznym dlań uśmiechem na twarzy – musiałem zarządzić tak długą przerwę, aby protokółantka Fl... mogła pójść do domu nakarmić małego synka...

Z wykształcenia nie tylko prawnik, ale również i ekonomista. W latach 1921–1926 poza pracą w sądownictwie prowadzi wykłady z zakresu prawa i ekonomii w 7 i 8 klasach Gimnazjum Ziemi Mazowieckiej w Warszawie, a w latach 1930–1935 wykłady z zakresu prawa cywilnego w Instytucie Studiów Handlowych i Orientalistycznych w Warszawie.

Wizerunek Zmarłego przedstawiony wyżej jako prawnika i pedagoga uzupełnić należy Jego pracą w organizacjach społecznych, sportowych i regionalnych.

Od najwcześniejszych lat swego życia do chwili śmierci był najpierw czynnym członkiem Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego a w latach późniejszych członkiem Koła Seniorów tegoż.

W latach 1921–1932 brał czynny udział w pracach Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R.P. piastując mandat członka Zarządu Głównego oraz wiceprezesa Koła Warszawskiego.

Od roku 1922 jest członkiem regionalnego Koła Białczan jako współzałożyciel tego Koła i aktywny jego członek prawie do chwili śmierci. Przez rzetelny udział w pracach Koła Białczan oraz w koleżeńskich Zjazdach Wychowanków Szkół Białskich Zmarły Sędzia pragnął podkreślić wielkie przywiązanie do regionu podlaskiego i miasta Białej – miasta lat swojej młodości.

W pamięci nas wszystkich, którzy Go znali, pozostał jako wzór człowieka niezwykle pracowitego, szlachetnego, dobrego.

inż. rolnik, — JAN CHORAŻY

Jan Choraży urodził się we wsi Janówka pow. Biała Podlaska w rodzinie rolniczej.

W 1929 r. uzyskuje świadectwo dojrzałości w gimnazjum państwowym im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

W okresie pobytu w szkole średniej jest wzorowym uczniem, członkiem kilku kół zainteresowań, redaktorem pisma „Młodzież z Podlasia”, a również i przede wszystkim harcerzem.

Od pierwszej do ósmej klasy był bez reszty oddany organizacji harcerskiej zdobywając kolejno wszystkie „stopnie” aż do funkcji drużynowego włącznie. Już w tym czasie zabił się wielkim talentem organizacyjnym, dzięki czemu drużyna gimnazjalna w Białej należała do czołowych na terenie woj. lubelskiego. Organizowane przez niego każdego roku obozy były wspaniałą szkołą charakterów i służenia Ojczyźnie.

W roku 1929 Jan Choraży podejmuje studia na Wydziale Rolnym SGGW w Warszawie. Przez pierwsze 2 lata studiów mieszka pod Warszawą w małym majątku Buczynek, uczy i wychowuje 4 synów właściciela i w ten sposób zdobywa środki na utrzymanie.

Już w pierwszym roku studiów staje się członkiem międzywydziałowego Koła Oświaty Rolniczej, skupiającego w przeciwieństwie do innych kół i organizacji uczelni przede wszystkim młodzież pochodzenia chłopskiego. Na drugim roku jest już członkiem zarządu tego Koła, a później jego prezesem. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu w pracę Koła rozszerza i rozwija jego działalność oświatową poprzez odczyty, zebrania dyskusyjne i wycieczki oraz przez nawiązanie łączności z redakcjami „Wici”, „Siew”, „Przysposobienie Rolnicze”, „Zielony Sztandar” i in. Zaslugą zarządu K.O.R. było utworzenie w tym czasie na IV roku studiów specjalizacji p.t. „Agronomia Społeczna”, przygotowującej nauczycieli niższych szkół rolniczych i instruktorów rolnych.

Jan Chorąży był członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici”, a później Stronnictwa Ludowego. Był reprezentantem i przywódcą młodzieży wiejskiej bezkompromisowej o daleko posuniętej radykalizacji. A pomimo to cieszył się u przywódców młodzieży innej orientacji politycznej dużym autorytetem a u grona profesorów SGGW wielkim szacunkiem otrzymując od senatu wyróżnienia i pochwały.

Pomimo wielkiego zaangażowania się w prace młodzieży studenckiej SGGW, Jan Chorąży nie zerwał więzów z kolegami z lat szkoły średniej i z pełnym oddaniem uczestniczył w pracach Koła Akademików Ziemi Podlaskiej w Warszawie piastując godność członka zarządu, a w jednej kadencji jego prezesa.

Po uzyskaniu w roku 1933 absolutorium, Jan Chorąży podejmuje pracę w Siedlcach w Kasie Stefczyka a następnie aż do wybuchu wojny kieruje Okręgowym Towarzystwem Organizacji i Kólek Rolniczych w Łowiczu będąc jednocześnie wykładowcą 11-miesięcznej szkoły rolniczej na Blichu.

W 1937 r. wraz z 5 przyjaciółmi, w tym z przyszłą żoną Hanną, zdaje egzamin dyplomowy uzyskując u prof. Wł. Grabskiego za pracę pt. „Monografia Szkoły Rolniczej w Satrej Wsi pod Siedlcami” stopień „wzorowy” – t.j. najlepszy, jakiego nikt przed nim nie otrzymał. Przedmiot pracy stanowiło badanie wpływu wychowanków 11-miesięcznej szkoły na własne gospodarstwa rolne i na pracę społeczną w środowisku wiejskim.

W roku 1937 wstępuje w związek małżeński z młodszą koleżanką Hanną Bieńkowską, przyczym – wbrew obowiązującym kanonom – ślub ich odbył się w Łowiczu. Udział w ich weselu w szkole na Blichu – w scenerii wiejskiej i folklorze łowickim – wrył mi się głęboko w pamięć.

Jan Chorąży był nie tylko działaczem ludowym, dużej klasy fachowcem, doskonałym organizatorem i przywódcą młodzieży rolniczej, był poza tym i przede wszystkim wspaniałym człowiekiem o wielkim sercu, dużej wyrozumiałości i tolerancji, czułym na potrzeby innych.

I dlatego ci, którzy mieli szczęście przebywać z nim w Jego ukochanej Janówce i na obozach harcerskich, którzy współpracowali z nim w organizacjach studenckich, którzy wspólnie podejmowali pierwsze niełatwe kroki w pracy zawodowej, nie zapomną nigdy przede wszystkim Jego wielkiego serca i niezwykłego daru zjednywania innych serc. Jan Chorąży oddał swoje wielkie i dobre serce w ofierze Ojczyźnie w walce z najeżdżącą hitlerowskim w kampanii wrześniowej w 1939 r.

dr WACŁAW NARTOWSKI
15.7.1886—30.1.1969



Urodził się w Narajowie pow. Brzeżany jako syn poczmistrza, byłego powstańca z 1863 r. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1905 r. w Brzeżanach.

W 1910 r. ukończył studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu we Lwowie, otrzymując stopień doktora filozofii. W okresie studiów uczestniczył w pracach stowarzyszenia polskiej młodzieży postępowej „Życie”. W latach 1910–1918 był nauczycielem gimnazjum w Brzozowie, biorąc jednocześnie żywy udział w pracach Towarzystwa Szkoły Ludowej, przez wygłaszanie odczytów i organizowanie bibliotek wiejskich.

W tym samym okresie napisał i wydał pracę naukową pt. „Stan włościanstwa w utworach poetyckich pisarzy polskich doby renesansowej”.

W latach 1919–1921 był nauczycielem w I Państw. Gimnazjum w Płocku oraz brał czynny udział w miejscowych organizacjach oświatowych oraz w Komitecie d/s plebiscytu warmińskiego.

W latach 1921–1923 był dyrektorem Państw. Gimnazjum im. R. Traugutta w Brześciu n. Bugiem.

W latach 1923–1933 był dyrektorem Państw. Gimnazjum Męskiego im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

W latach 1933–1939 był dyrektorem I Gimnazjum i Liceum w Jarosławiu. W okresie pobytu w Jarosławiu zorganizował uroczystości związane z 50-leciem tej szkoły, przewodniczył Zarządowi Bursy im. M. Kopernika, przeznaczonej dla młodzieży szkolnej chłopskiej i pracował we władzach Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa.

W 1940 r. został przez okupanta uwięziony, a następnie przebywał w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen, Dachau i Buchenwald. Bezpośrednio po wypędzeniu Niemców podjął pracę na stanowisku dyrektora gim-

nazjum w Jarosławiu, organizując w niezwykle trudnych warunkach życie szkoły, a jednocześnie pracując społecznie w Związku Byłych Więźniów Politycznych Obozów Hitlerowskich, później w ZBoWiD oraz w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przeniesiony przedwcześnie na emeryturę uczył nadal w szkołach średnich Jarosławia oraz pracował społecznie w ZNP, Tow. Przyjaciół Jarosławia i Pow. Komitecie Frontu Jedności Narodu. Zmarł w dniu 30.I.1969 r. w Jarosławiu.

W krótkim wyżej opisie zawarte są 83 lata życia dr. Nartowskiego, wypełnionej pracą dydaktyczną, naukową i społeczną.

W tej ostatniej dziedzinie Mu sekundowała małżonka Lidia Nartowska, reprezentując wielki talent, pasję, gruntowną wiedzę i nieprzeciętne zdolności organizacyjne choreografa. Przez prawie lat 30 była kierownikiem Państw. Ogniska Baletowego w Jarosławiu, które zdobyło nie tylko w życiu kulturalnym Rzeszowszczyzny trwałe miejsce, ale osiągało również laury w konkursach ogólnopolskich. Zmarła 9.III.1967 r. w Jarosławiu.

Jako b. uczeń gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej z okresu, w którym dyrektorem szkoły był dr Nartowski, będąc z Nim – jako jedyny wychowanek – w okresie powojennym, aż do dnia śmierci w stałej łączności osobistej i korespondencyjnej oraz będąc zaszczycony przez Zmarłego przyjaźnią, opartą na szczególnym umiłowaniu przez nas obu Białej i jej regionu – zobowiązany jestem do utrwalenia choćby w krótkim ujęciu osiągnięć Dyrektora w pracy dydaktycznej, a przede wszystkim kulturalnej i społecznej w okresie Jego pobytu w Białej.

Okres ten w życiu szkoły białskiej znaczy się wspaniałym jej rozwojem. Gimnazjum w tym czasie zajmowało pierwsze miejsce w rzędzie szkół średnich Kuratorium Lubelskiego pod względem organizacyjnym i naukowym dzięki doborowi wspaniałych wychowawców i wykładowców, takich jak: Jan Strojek (łacina), Józef Maślak (jęz. polski), Józef Tejchert (fizyka), Władysław Grys (łacina), Adam Kasperski (matematyka), Helena Kisielewicz (historia), Wincenty Światłowski (śpiew), Jan Ciejpa (wych. fizyczne) i inni.

W tym samym okresie miał miejsce nienotowany w żadnej innej szkole średniej rozwój organizacji młodzieżowych i kół zainteresowań, jak: harcerstwo, koła polonistyczne, historyczne, matematyczne, fizyczne, meteorologiczne, portowe i teatralne oraz naczelną organizacją młodzieży, ukierunkowująca pracę wszystkich kół, a ponadto wspaniały chór i orkiestra, prowadzone przez niezapomnianego prof. Światłowskiego.

Od 1922 do 1935 r. wydawany był przez młodzież miesięcznik „Młodzież Podlasia”, odzwierciedlający dążenia, myśli i ideały ówczesnej młodzieży. Opiekunką pisma była prof. H. Kisielewicz – człowiek wielkiego serca i umysłu. W tym wszystkim była olbrzymia zasługa dyr. Nartowskiego, który cieszył się wielkim autorytetem u władz szkolnych, grona nauczycielskiego, młodzieży szkolnej i społeczeństwa.

Z natury mało mówny, może w obcowaniu z otoczeniem powściągliwy, w stosunku do młodzieży surowy i wymagający, ale wymagający również wiele od siebie samego, traktujący życie osobiste marginesowo.

Prawdą jest, że Dyrektor był zwolennikiem daleko posuniętej selekcji, że prawie każdy uczeń tego okresu musiał repetować przynajmniej jedną klasę, że liczba otrzymujących matury każdego roku nie przekraczała 10 uczniów ale prawdą jest również, że selekcja ta podyktowana była troską wypuszczenia w świat abiturienta w pełni przygotowanego do dalszych studiów. A w selekcji tej Dyrektor nie czynił żadnych różnic, opartych na pochodzeniu ucznia, czy pozycji rodziców. Syn robotnika, chłopca, ziemianina, czy kupca w zakresie stawianych uczniowi wymagań był traktowany jednakowo.

Z pozycji współczesności z uśmiechem ale i łzą w oku wspominam codzienne sprawdzanie przez Dyrektora naszych mundurków i czapek („rondelków”), osobiste egzekwowanie punktualności w przychodzeniu do szkoły, rygorystyczne traktowanie wykroczeń uczniów p-ko regulaminowi szkolnemu, wędrówki przedwieczne Dyrektora po parku, sięgającego popłoch wśród „parek”, raz w roku organizowaną zabawę taneczną z „platerkami”, do uczestnictwa w której uprawnieni byli uczniowie od klasy 5-ej, przyczym wolno im było wtedy poraz pierwszy włożyć... długie spodnie.

I chociaż wtedy wyrwaliśmy się do życia a piętrzące się przed nami rygory szkoły wydawały się nie do zniesienia, to z perspektywy lat przyznać należy, że miały one dobroczynny wpływ na kształtowanie naszych charakterów i w ogóle całej osobowości, a stawiane nam duże wymaganie zapewniły okazałą sumę wiedzy, z którą bez trudności weszliśmy w życie. I dlatego winniśmy głosić chwałę naszego Gimnazjum, jego Dyrektora i Wychowawców.

Dyrektor, poza pracą dydaktyczną i wychowawczą, oddawał się bez reszty pracy społecznej na terenie miasta i powiatu. Wyniesiona z lat studenckich potrzeba niesienia między lud „oświaty kagańca” postawiła dr. Nartowskiego w pierwszym szeregu przy tworzeniu w Białej, Koła Macierzy Szkolnej, mającego na celu organizowanie kursów oświaty zawodowej, czytelní, bibliotek i odczytów popularno-naukowych oraz niesienie pomocy uczącej się młodzieży. Zaslugą Dyrektora było założenie przez wym. Koło czytelní w Białej oraz internatu („bursy”) dla młodzieży męskiej, w której za niewielką opłatą uczniowie pochodzenia chłopskiego mieli zapewnione mieszkanie, utrzymanie i opiekę.

W trosce o obronność kraju uczestniczył w zorganizowaniu w Białej i powiecie kół Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Za zasługi i w tej pracy położone wyróżniony został w 1933 r. złotą odznaką LOPP.

Ale w pamięci potomnych pozostanie dyr. Nartowski przede wszystkim jako dożgonny entuzjasta Białej i jej prastarej uczelní.

Na pytanie, czemu przypisać, że pochodząc z terenów ówczesnej pld. wschodniej Polski. umiłował szczególnie rejon podlaski, odpowiedział sam-

„Ani w Brzeżanach, ani w Płocku, ani w Brześciu n/B nie byłem zbytnio ciekaw jakie były dawne losy tych miast. Dopiero, gdy osiadłem w Białej Podlaskiej, zapragnąłem poznać dzieje tej wielowiekowej szkoły i jej wpływu na J. I. Kraszewskiego” (WTK — nr 37 z 15.9.68. str. 8).

Nie mogąc na miejscu zdobyć materiałów dotyczących przeszłości miasta i szkoły, już w grudniu 1925 r. wyjechał do Krakowa w czasie ferii świątecznych i tam w nieopalonej Bibliotece Jagiellońskiej, nie zdejmując futra, przez 7 dni studiował bibliografię prof. Finkla wynotowując z niej poszczególne pozycje i robiąc z nich odpisy. Dowiedziawszy się, że w Krakowie mieszka Kazimierz Bartoszewicz, wnuk Adama — profesora Kraszewskiego, odwiedził go, zaprosił na jubileuszowe uroczystości do Białej a jednocześnie uzyskał zgodę na przedruk jego artykułów o Białej, opartych na wspomnieniach dziadka Adama. „Przeszło tydzień marzęm w zimnej Bibliotece Jagiellońskiej, ale teka moja nabrzmiewała zdobytymi tam materiałami” (WTK — j.w.). Osiągnięcia krakowskie mobilizują dr. Nartowskiego do dalszych poszukiwań materiałów dotyczących Białej i jej 300-letniego gimnazjum. W pismach Kraszewskiego, Sobieszczańskiego, K. W. Wójcickiego, Bobińskiego, Z. Zalewskiego, J. Piłsudskiego, Pruszkowskiego i innych znajduje dalsze przyczynki do dziejów miasta i szkoły. Zgromadzone w iście benedyktyńskim trudzie materiały dyr. Nartowski wydaje w 5 zeszytach Biblioteczki Białskiej w latach 1928–33 nakładem Komitetu Obchodu 300-lecia Gimn. Męskiego w Białej Podl. A oto ich tytuły: Karty z przeszłości Białej Podlaskiej — z. 1, Dawna Biała na Podlasiu we wspomnieniach mego dziadka Adama przedruk pracy K. Bartoszewicza — z. 2, Szkoła Bialska i czteroletni w niej pobyt Kraszewskiego (wspomnienia kolegi szkolnego Z. Glogera) — z. 3, Ze starej teki — garść wiadomości o Białej i okolicy — z. 5. Sprawozdanie Komitetu Obchodu 300-lecia Gimnazjum Męskiego w Białej Podl. — z. 4. Pasja szperacza go nie opuszcza. Zapłodniona tak hojnie przeszłością myśl każe sięgać do źródeł warszawskich, ale już nie do gotowych opracowań, a źródeł autentycznych. Nawiązał kontakt z Archiwum Min. Wyznań Religijnych i Oświec. Publ. w W-wie, skąd wypożyczał „tom po tomie, a później po kilka tomów łącznie...” i sam lub przy pomocy uczniów sporządził z kilkudziesięciu fascykułów szereg kopii dokumentów, dotyczących przeszłości m. Białej i jej Szkoły.

Z rozczuleniem wspominam dzisiaj chwilę, gdy otrzymałem od Dyrektora polecenie sporządzenia wypisów ze starej księgi, z kart której dowiedziałem się, że jakiś mój protoplasta Mikołaj Huczko rezydował w Białskiej Puszczy (w miejscu, gdzie dzisiaj wieś Porosiuki), a syn jego Antoni służył w gwardii Napoleona i wrócił z krzyżem Legii Honorowej, który „mu sam Cesarz przypiął do piersi...” (z. 5 B. B. str. 6–19).

Niestety, wszystkich zgromadzonych, bogatych i ciekawych materiałów dyr. Nartowski nie zdołał już opracować i wydać przed wyjazdem z Białej. Materiały te, jak donosił mi w jednym z listów, przekazał swemu następcy

które nie ujrzały światła dziennego i zapewne uległy zniszczeniu w czasie zawieruchy wojennej.

Oddzielną kartę zasług dyr. Nartowskiego stanowi inicjatywa uczczenia 300-ej rocznicy założenia gimnazjum w Białej, ongiś akademii-filii Akademii Jagiellońskiej.

W dniu 16.X.1927 r. dr. Nartowski zwołał w lokalu szkoły przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, przedstawił zebrany historię szkoły i wysunął projekt zorganizowania w 1928 r. uroczystych obchodów 300-ej rocznicy Szkoły. Projekt przyjęto z entuzjazmem i na tym samym zebraniu powołano Komitet Organizacyjny powierzając kierownictwo jego dyr. Nartowskiemu. Współudział w pracach Komitetu zgłosiło również istniejące od 1922 r. w Warszawie Koło Białczan delegując do prac organizacyjnych członków zarządu Koła w osobach not. Pliszczyńskiego, prof. Piotrowskiego i inż. Pawłowskiego. Uroczyste obchody 300-lecia Szkoły odbyły się w dniu 23 IX.1928 r. pod protektorem Ministra W.R. i O.P. Uroczystości te stały się świętem dla całego miasta i regionu, a udział w nich wzięli m.in. przedstawiciele Ministerstwa, Kuratorium, Akademii Jagiellońskiej, Ordynariusz Podlaski, liczne rzesze b. wychowanków Szkoły oraz ludności m. Białej i powiatu. Podczas uroczystości odsłonięto pierwszy w Polsce pomnik wielkiego ucznia Szkoły Białskiej J. I. Kraszewskiego oraz tablicę pamiątkową ku czci założyciela Szkoły ks. Wilskiego. Również sumptem i staraniem Komitetu odnowiono pomnik na cmentarzu przyszpitalnym rektora Szkoły Białskiej ks. Dziedzickiego, zmarłego w 1795 r. i wmurowano na nim kamienną tablicę.

Ściany auli i korytarzy Szkoły zostały przyozdobione portretami sławnych uczniów białskich, wykonanymi w czynie społecznym przez ówczesnego nauczyciela rysunków Zarzyckiego i wychowanków szkoły – studentów ASP. Portrety te w czasie minionej wojny uległy zniszczeniu. Może dzieło odtworzenia ich podejmą następcy...

Trud włożony w organizację uroczystości 300-lecia Szkoły i II Zjazdu jej b. wychowanków obrazuje sprawozdanie (–z. B. B.).

W tym miejscu z przykrością należy podkreślić, że, po, opuszczeniu przez dr. Nartowskiego m. Białej, rozpoczęte przez Niego dzieło utrwalenia przeszłości m. Białej i Szkoły, nie było przez nikogo kontynuowane, chociaż przygotował do tych prac materiały, w oparciu o które można było „opracować kilka rozpraw naukowych z historii, wychowania i kultury” (WTK-j.w.).

Po mrocznym okresie okupacji, entuzjaści ze „szkoły” dr. Nartowskiego, a rekrutujący się z b. członków Koła Białczan, podjęli myśl reaktywowania Koła i zorganizowania III Zjazdu b. wychowanków szkół białskich. Dzięki tej inicjatywie a dobrej woli oraz rzetelnej pracy b. wychowanków, zamieszkałych w Białej, rozpoczęło na nowo życie Koło Białczan z siedzibą w Białej oraz zorganizowano III i IV Zjazd b. wychowanków w latach 1957 i 1968 i Dni Kraszewskiego w 1962 r. w 150-ą rocznicę urodzin autora Starej Baśni.

Uroczystości te zostały upamiętnione kilkoma cennymi, okolicznościowymi publikacjami.

We wszystkich uroczystościach, pracach i wydawnictwach okresu powojennego nie zabrakło zapładniających entuzjazmem myśli i czynu dr. Nartowskiego. Uczestnicy w III Zjeździe b. wychowanków w 1957 r. i wygłasza na nim przed pomnikiem Kraszewskiego wspaniałe w treści przemówienie, poświęcone sławnemu uczniowi prastarej uczelni (Księga Pam. III Zj. str. 29–31), bierze udział w Dniach Kraszewskiego i również wygłasza piękne słowa w hołdzie wielkiemu uczniowi Szkoły, nadsyła materiały do druku, tchnące miłością i przywiązaniem do Białej i regionu podlaskiego.

W IV Zjeździe b. wychowanków w r. 1968 udziału już nie brał. Nadesłał telegram o treści następującej: „Stan zdrowia mego nie pozwala mi przyjechać, jednak myślami i sercem będę z Wami. Pozdrawiam gorąco i bardzo serdecznie wszystkich uczestników Zjazdu, a szczególnie moich byłych uczniów i uczennice, a równocześnie tak bardzo zasłużonych koleżanki i kolegów – nauczycieli. Życzę Wam Kochani miłych przeżyć w czasie Zjazdu oraz pomyślnych obrad w duchu wielkiej tradycji patriotycznej bialskiej młodzieży. Wierzę, że wielkie idee patronów Szkół – wielkiego pisarza J. I. Kraszewskiego i bohaterskiego wodza E. Plater – będą stale i trwale busola naszych działań i dążeń do pełnej realizacji ich wzniosłych wskazań – póki starczy nam sił, póki starczy nam życia”. (Księga Pam. IV Zj. str. 45–46).

Przez cały okres powojenny Dyrektor utrzymywał stałą więź z Białą przez korespondencję z Kołem Białczan oraz ze mną. Jestem w posiadaniu 30 listów dr. Nartowskiego, których treść jest wypełniona tylko myślą o Białej i Szkole, troską o pomnik i muzeum, wskazaniem co mamy czynić i jak należy postępować, aby nie uronić nic z przeszłości, a kontynuować prace przez Niego rozpoczęte.

A oto fragmenty niektórych listów:

„Często myślę o Białej i Białczanach”.

„Jestem b. stary wiekiem ale duchem jeszcze młody i póki żyję, nie dam spokoju ludziom z Koła Białczan, bo ciągle jestem myślami w mojej Białej”.

„Na dowód, że myślę ciągle o Białej, przesyłam brulion mego artykułu...”

„Myślę ciągle o Białej i denerwuje mnie spokój olimpijski Koła Białczan...”.

„Brak mi ściślejszego kontaktu z Białą, do której myśli me stale wracają, niestety ... stamtąd milczenie...”.

„... Zawsze ten sam Podlasiak...”

Ten z pochodzenia Małopolanin, nazwał siebie Podlasiakiem, gdyż owdziedziła mu bez reszty miłość do Białej, jej Szkoły i Podlasia. Miłości tej był wierny do ostatniej chwili.

Na miano Podlasiaka zasłużył jak nikt z okresu międzywojennego przed nim i nikt, jak dotychczas, po nim.

W dniu 30.I.1969 r. otrzymałem telegram o śmierci Dyrektora.

W ostatniej wędrówce ziemskiej nie mogłem Mu towarzyszyć z racji choroby.

Koło Białczan zawiadomiłem o śmierci wielkiego Dyrektora i Regionalisty w liście z 31.I.1969 r.

Fragment treści listu przytaczam: „Mając na uwadze, że Dyktor Nartowski Wacław położył olbrzymie zasługi dla naszej Szkoły i Miasta przez:

- a) zapewnienie szkole przodującej pozycji wśród średnich szkół Okręgu Kuratorium Lubelskiego,
- b) zainicjowanie i realizację jedynego w Polsce pomnika Kraszewskiego i Muzeum Ziemi Podlaskiej,
- b) wydanie szeregu prac dotyczących przeszłości Białej i Szkoły,
- d) zgromadzenie w benedyktyńskim trudzie olbrzymich materiałów do dalszych prac, które to materiały zaginęły podczas wojny,

oraz, że do ostatniej chwili żył Białą i jej Szkołą – proponuje rozważenie potrzeby i formy trwałego uczczenia pamięci honorowego członka Koła Białczan Dyr. Wacława Nartowskiego sugerując nazwanie Jego nazwiskiem i imieniem Muzeum lub jednej z ulic w m. Białej poprzez złożenie do właściwych władz uzasadnionego wniosku.”

Myśl trwałego uczczenia zasłużonego Dyrektora i wielkiego Regionalisty podtrzymuję.

prof. IGNACY PIOTROWSKI 1879—1971



Ignacy Piotrowski urodził się 20 kwietnia 1879 r. w miejscowości Połot k/Włodawy jako syn Stanisława, administrującego niewielkim majątkiem siostry Walerii.

Ojciec, człowiek energiczny i doświadczony rolnik, szybko popadł w kłopoty materialne, utraciwszy jeszcze w sile wieku wzrok.

Matka była kobietą światłą, zdolną i jak na ówczesne czasy, wykształconą, bowiem ukończyła ze złotym medalem Instytut w Lublinie. Państwo Piotrowscy przenieśli się wkrótce do Białej Podlaskiej, gdzie wraz z córką i z dwoma synami utrzymywali się z prowadzonej przez pracownią matkę stancji dla uczniów.

W Białej Podlaskiej Ignacy Piotrowski uczęszczał do gimnazjum filologicznego (obecnie Kraszewskiego). Nauka szła mu bardzo dobrze, zwłaszcza matematyka. Co roku młodzież zdawała wtedy egzaminy ze wszystkich przedmiotów w języku rosyjskim. Wiadomości z języka polskiego, literatury i historii polskiej wyniósł z domu, a pogłębiał je na zakonspirowanych lekcjach w szkole.

Już od 13-go roku życia Ignacy musiał pomagać rodzicom udzielając młodszemu kolegom korepetycji a w czasie wakacji wyjeżdżał na kondycję.

Po ukończeniu gimnazjum w roku 1899 — Ignacy Piotrowski podejmuje i kontynuuje studia na Politechnice Warszawskiej w latach 1899—1905. W czasie studiów, należąc do młodzieży postępowej, zostaje w 1899 r. na rok zawieszony w prawach studenta za udział w wielkiej manifestacji na pogrzebie zmarłego więźnia Cytadeli Warszawskiej — studenta Uniwersytetu i członka PPS — Bolesława Słońskiego. Jako student, Ignacy Piotrowski uczestniczył również w 1905 r. w wiecu młodzieży na Politechnice Warszawskiej, będącego

protestem przeciwko rusyfikacji polskiego szkolnictwa. W tymże roku zostaje aresztowany i więziony około pół roku w forcie Traugutta za umożliwienie ucieczki rewolucjonście, który zastrzelił carskiego rewirowego na prowadzonej przez Piotrowskiego budowie kanału. Ignacy Piotrowski, jeszcze będąc studentem, rozpoczął pracę w Wodociągach i Kanalizacji m. st. Warszawy, w której to instytucji pracował bez przerwy do roku 1934 na różnych, odpowiedzialnych stanowiskach. Pod jego bezpośrednim kierownictwem wybudowano w Warszawie wiele kilometrów kanałów ulicznych, kolektorów i przewodów wodociągowo-kanalizacyjnych.

W roku 1934, mając 55 lat, zatem w pełni sił, Piotrowski zostaje przez reżim sanacyjny przeniesiony na emeryturę.

W okresie intensywnej i odpowiedzialnej pracy w Wodociągach i Kanalizacji m. Warszawy Ignacy Piotrowski prowadzi również przez lat 12 działalność pedagogiczną w formie wykładów w Państwowej Szkole Drogowej w W-wie.

Znajduje też czas na prace organizacyjne, społeczne i naukowe:

- w roku 1924 organizuje przy Zrzeszeniu Gazowników Polskich Sekcję Wodociągowo-Kanalizacyjną i piastuje mandat jej przewodniczącego i członka zarządu Zrzeszenia,
- w roku 1925 organizuje Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny,
- jest rzeczoznawcą Zrzeszenia,
- współpracuje z Polskim Towarzystwem Higienicznym, którego zarządu i rady jest członkiem a później członkiem honorowym,
- organizuje Związek Słowiański Zrzeszeń Wodociągowych i Gazowniczych i jest członkiem jego zarządu,
- organizuje liczne zjazdy wodociągowców w kraju i zagranicą,
- jest autorem pierwszej w Polsce statystyki Wodociągów i Kanalizacji (1927 r.) oraz wielu prac naukowych.

W dowód uznania wielkich zasług I. Piotrowskiego w pracy społecznej dla Zrzeszenia, XX Zjazd Gazowników i Wodociągowców w dniu 23.VI.1938 r. nadaje mu godność członka honorowego tegoż Zrzeszenia.

Za wielki wkład pracy i zasługi w dziedzinie wodociągów i kanalizacji – I. Piotrowski już w okresie międzywojennym był 2-krotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Po przejściu na przedwczesną emeryturę w roku 1934:

- pełni obowiązki doradcy technicznego Syndykatu Polskich Odlewni Rur Żeliwnych „Ruropol”,
- wydaje czasopismo „Rurociągi w miastach”,
- jest rzeczoznawcą w zakresie wodociągów i kanalizacji Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego,

- jako członek Kolegium Rzeczników Biura Studiów przy Związku Miast Polskich współdziała przy opracowywaniu projektów wodociągowo-kan.,
- wykonuje ekspertyzy na zlecenie F-ki Celulozy i Papieru w Kluczkach, Państwowych Zakładów w Skarżysku i innych,
- dokonuje odbioru pomp dla wodociągów wszystkich większych miast w Polsce.

Pomimo intensywnej pracy zawodowej, organizacyjnej i naukowej znajduje czas na uprawianie sportów wodnych (pływanie i wioślarstwo), łyżwiarstwa i narciarstwa.

Po wybuchu wojny w 1939 r., Ignacy Piotrowski stawia natychmiast swoją osobę do dyspozycji Dyrekcji Wodociągów m. Warszawy i pracuje z przerwami do wybuchu Powstania Warszawskiego na stanowisku doradcy technicznego tej instytucji.

Po wyzwoleniu Warszawy – Ignacy Piotrowski zostaje powołany z dniem 1 marca 1945 r. do uruchomienia w zniszczonej stolicy studzien artezyjskich, do zbadania sieci wodociągowej i zaopatrzenia ludności miasta w zdrową wodę, co realizuje w ciągu paru miesięcy, następnie pełni czynności doradcy technicznego, a od 1946 do 1948 r. członka Rady Technicznej Warszawskich Wodociągów.

W marcu 1947 r. Ignacy Piotrowski podejmuje pracę dydaktyczną na Katedrze Wodociągów i Kanalizacji Politechniki Warszawskiej.

14 stycznia 1949 r. zostaje mianowany przez Prezydenta PRL profesorem nadzwyczajnym PW. 29.XII.1956 r. Centralna Komisja Kwalifikacyjna Pracowników Nauki przyznaje Ignacemu Piotrowskiemu tytuł profesora zwyczajnego PW. W okresie swej pracy naukowej na Politechnice prof. Piotrowski jest m. in.:

- kierownikiem Katedry Wodociągów i Kanalizacji,
- przewodniczącym Zespołu Katedr Wydziału Inżynierii Sanitarnej,
- przewodniczącym Wydziałowej Komisji Stypendialnej,
- członkiem Senackiej Komisji Dyscyplinarnej,
- promotorem prac magisterskich i doktorskich.

Oprócz pracy dydaktycznej w swojej Katedrze prof. Piotrowski:

- w dniu 9.IX.1952 r. powołany zostaje na członka Komitetu Gospodarki Wodnej PAN,
- współpracuje z pokrewnymi Katedrami Politechnik Śląskiej i Wrocławskiej,
- kieruje pracami przy rozbudowie filtrów w Białymstoku,
- w latach 1947–1959 przeprowadza z Zespołem Katedry 72 ekspertyzy naukowe,

- opracowuje założenia projektowe dla studni „Gruba Kaśka” w Warszawie,
- opiniuje plany zaopatrzenia w wodę m. Szczecina.

W kwietniu 1959 r., z inicjatywy Rektora i Dziekana Wydziału Inżynierii Sanitarnej PW, została zorganizowana wzruszająca i podniosła uroczystość z okazji 80-tej rocznicy urodzin i 60-lecia pracy zawodowej i naukowej prof. Piotrowskiego z udziałem rektora, profesorów PW i innych wyższych uczelni, ministrów Szkolnictwa Wyższego, Gospodarki Komunalnej i Żeglugi, wielu gości krajowych i zagranicznych, przedstawiciele szeregu pokoleń wychowanków Profesora. W licznych i wzruszających przemówieniach świat naukowy złożył hołd sędziwemu jubilatowi – „tytanowi pracy”, jak go nazwał rektor PW.

Z dniem 30 września 1960 r., tj. w 82-im roku życia prof. Piotrowski zostaje przeniesiony „w stan spoczynku”, z jednoczesnym przyznaniem specjalnej emerytury dla zasłużonych profesorów, uprawniającej do dalszych prac na uczelni.

Po przejściu na emeryturę prof. Piotrowski przez kilka lat:

- w dalszym ciągu jest konsultantem i promotorem prac doktorskich przy „swojej” Katedrze,
- w 1964 r. wydaje wraz z doc. Markiem Romanem fundamentalną pracę pt. „Urządzenia do oczyszczania wody i ścieków”, która – uzupełniona i rozszerzona – ukazuje się ponownie na rynku w 1970 r.

Duży procent utraty wzroku i dolegliwości serca na krótko przed śmiercią uniemożliwiają dalszą współpracę z Katedrą.

Ostatni wielki gest Profesora wobec uczelni to przekazanie własnej fachowej biblioteki, składającej się sponad 2000 tomów, rektorowi PW – jako daru dla swej dawnej Katedry Wodociągów i Kanalizacji.

W dniu 26 maja 1971 r. Profesor Ignacy Piotrowski skończył w wieku 92 lat swój bardzo pracowity żywot, żegnany serdecznie przez świat naukowy Warszawy i liczne rzesze swoich wychowanków i przyjaciół.

Profesor Piotrowski w okresie powojennym był odznaczony m.in.:

- 22 czerwca 1948 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
- 28 września 1954 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,
- 29 września 1958 r. Orderem Sztandaru Pracy II kl.,
- 17 stycznia 1955 r. Medalem 10-lecia Polski Ludowej,
- 12 stycznia 1955 r. Złotą Odznaką Honorową NOT,
- 10 stycznia 1961 r. Złotą Odznaką Honorową m.st. Warszawy.

Żyjąc w pełni współczesności. Profesor nie zapomniał o przeszłości i:

- zorganizował przy Politechnice Warszawskiej Koło Seniorów – pierwszych

wychowanków PW z okresu 1898–1905 r., a w 1956 r. Zjazd tej nielicznej już grupy kolegów,

- zainicjował i zrealizował sprawę wmurowania w gmachu Politechniki Warszawskiej tablicy z uchwałą wiecu z 28.I.1905 r.,
- był współorganizatorem w 1922 r. Koła Białczan oraz uczestników Zjazdów Koleżeńskich b. wychowanków Szkół Bialskich w latach 1922, 1928 i 1957.

Profesor Ignacy Piotrowski pozostanie w pamięci potomnych jako senior inżynierów sanitarnych, oddany bez reszty dziedzinie wodociągów i kanalizacji, wielkiej miary fachowiec i naukowiec, wychowawca wielu pokoleń inżynierów sanitarnych, prawy człowiek, dobry i uczynny kolega i zwierzchnik, serdeczny opiekun młodzieży, entuzjasta regionu podlaskiego, miasta Białej i prastarej jej uczelni.

adwokat BOHDAN ZARĘBA 1904—1959



Bohdan Zaręba urodził się 6 marca 1904 r. w Jaciążu pow. Maków Mazowiecki, gdzie ojciec jego pracował jako oficjalista do czasu strajku rolnego w 1905 r.

Po wyjeździe ojca w tym roku do Ameryki, matka Bohdana wraz z czworgiem dzieci przeniosła się do Białej Podlaskiej, gdzie utrzymywała się z rodziną prowadząc tzw. „stancję” dla uczniów.

W Białej Bohdan uczęszcza do szkoły powszechnej a w 1915 r. do pierwszej klasy miejscowego gimnazjum, w którym to roku, jak wielu Polaków w owym czasie, wraz z rodziną wyjeżdża do Rosji, gdzie przebywa do 1921 r. uczęszczając tam m.in. do szkoły polskiej dla uchodźców w Moskwie. Po powrocie do kraju 2 lata uczy się w szkole dla repatriantów w Bydgoszczy a następnie w gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, w którym otrzymuje świadectwo dojrzałości w roku 1926.

W latach 1927–1928 odbywa służbę wojskową w szkole podchorążych rezerwy piechoty w Berezie Kartuskiej, poczym wraca do Białej podejmując pracę w Zarządzie Miejskim. Jesienią 1928 r. wstępuje na Wydział Prawa U. W. ale mieszka nadal w Białej. W okresie półtorarocznego pobytu w Białej dużo czasu poświęca pracy społecznej m.in. inicjując i budując wraz z miejscową młodzieżą kort tenisowy oraz organizując amatorski teatr, który w owym czasie dla Białej i małych miasteczek Podlasia zapewniał dobrą i tanią rozrywkę kulturalną.

W roku 1929 Bohdan Zaręba wyjeżdża do Warszawy, gdzie kontynuując studia prawnicze podejmuje jednocześnie studia na Wolnej Wszechnicy w specjalności społeczno-oświatowej. Praca zarobkowa w Elektrowni, później w Państw. Szkole Higieny zapewnia mu minimum egzystencji. Studia na obu

uczelniach kończy w 1932 r., poczem podejmuje pracę w sądownictwie. Wybuch wojny w 1939 r. zastaje go na stanowisku sędziego Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Białostockim.

Kampanię wrześniową odbył jako oficer rezerwy w 135 p.p. Po walkach pod Kockiem został zdemobilizowany w dniu 3.X.1939 r.

W okresie okupacji pracuje w majątku Cieleznica pow. Biała Podlaska oddając się bez reszty od 1942 r. pracy konspiracyjnej w Armii Krajowej. Podejmuje w 1948 r. pracę jako sędzia w Departamencie Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości. W 1949 r. przeniesiony zostaje w stan spoczynku. Okupacja spowodowała poważną chorobę serca, która w latach 1951–54 uniemożliwiła mu pracę zawodową. W roku 1954 zostaje wpisany na listę adwokatów Izby Warszawskiej z siedzibą w Makowie Maz., później w Warszawie. Umiera nagle w dniu 30.XII.1959 r.

Obraz życia Kolegi Zaręby byłby niepełny bez poświęcenia choćby kilku zdań Jego pracy w Kole Akademików Ziemi Podlaskiej, później w Kole Białczan w okresie przedwojennym i po wojnie. Choć z urodzenia nie był Podlasiakiem, związał się bardzo uczuciowo z miastem Białą i Podlasiem przed wojną poprzez pracę społeczną i zawodową, w okresie okupacji przez działalność konspiracyjną, po wojnie – intensywnie współdziałając przy reaktywowaniu Koła Białczan i organizowaniu III Zjazdu Koleżeńskiego w 1957 roku.

Pozostanie w pamięci tych, z którymi żył i pracował jako solidny prawnik, dużej klasy społecznik, dobry organizator, niezawodny kolega, szlachetny i prawy człowiek.

S T A T U T

STOWARZYSZENIA „KOŁO BIALCZAN”

Rozdział I – Postanowienia ogólne

1. Stowarzyszenie utworzone na mocy niniejszego statutu nosi nazwę „Koło Bialczan”.
2. Koło Bialczan jest stowarzyszeniem zarejestrowanym i posiada osobowość prawną.
3. Działalność Koła obejmuje terytorium całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
4. Siedzibą Koła i jego władz jest miasto Biała Podlaska.

Rozdział II – Cel i środki działania

5. Celem Koła jest:
 - a) utrzymanie łączności między członkami, z młodzieżą szkół Białej Podlaskiej i z miejscowym społeczeństwem;
 - b) samopomoc materialna;
 - c) pogłębienie i propagowanie wiedzy o Ziemi Podlaskiej;
 - d) roztaczanie opieki nad zabytkami i pamiątkami Białej i jej okolic, oraz nad grobami profesorów i wychowanków szkół bialskich.
6. Dla osiągnięcia swych celów Koło:
 - a) organizuje zjazdy wychowanków szkół bialskich, oraz zebrania towarzyskie, odczyty, wystawy, wycieczki, itp.;
 - b) udziela pomocy swym członkom, oraz kształcącej się młodzieży szkół bialskich;
 - c) podejmuje akcję wydawniczą.

Rozdział III – Członkowie

7. Członkowie Koła są rzeczywisti i honorowi.
8. Członkami rzeczywistymi mogą być:
 - a) byli wychowankowie średnich szkół bialskich;
 - b) inne osoby, które zechcą pracować w Kole w myśl jego celów.
9. Członków rzeczywistych na podstawie pisemnych deklaracji przyjmuje lub odrzuca Zarząd.
10. Godność członka honorowego nadaje Walne Zgromadzenie Koła za szczególne zasługi dla Koła lub dla Ziemi Podlaskiej.
11. Członek rzeczywisty Koła zostaje wykreślony przez Zarząd z listy członków na skutek:
 - a) pisemnego zgłoszenia;
 - b) decyzji Sądu Koleżeńskiego;
 - c) Uchwały Zarządu, spowodowanej nieusprawiedliwionym nieopłaceniem składek przez czas dłuższy niż rok.
12. Wszyscy członkowie Koła korzystają na warunkach określonych specjalnymi regulaminami ze wszystkich urządzeń Koła.

Rozdział IV – Władze Koła

13. Władzami Koła są:
 - A. Walne Zgromadzenie
 - B. Zarząd
 - C. Komisja Rewizyjna
 - D. Sąd Koleżeński.

A. Walne Zgromadzenie

14. Walne Zgromadzenie jest najwyższą Władzą Koła.
15. Do kompetencji Walnego Zgromadzenia w szczególności należy:
 - a) wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego;
 - b) przyjmowanie do wiadomości sprawozdań tych władz;
 - c) zatwierdzenie rocznej działalności ogólnej i finansowej Zarządu przez udzielanie mu absolutionum lub też odrzucanie sprawozdania Zarządu, odwołanie go i wybór nowego Zarządu;
 - d) ustalanie wysokości składek członkowskich;
 - e) stanowienie o zmianie lub uzupełnieniu Statutu, o rozwiązaniu Koła i jego likwidacji;

- f) rozstrzyganie wszystkich spraw przedstawionych przez Zarząd, Komisję Rewizyjną, Sąd Koleżeński oraz wniosków poszczególnych członków Koła, złożonych Zarządowi przynajmniej na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.
16. Walne Zgromadzenia są zwyczajne i nadzwyczajne. Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd: zwyczajne – przynajmniej raz do roku, nadzwyczajne zaś w miarę potrzeby według własnego uznania, na żądanie Komisji Rewizyjnej lub na wniosek pisemny co najmniej jednej dziesiątej liczby członków Koła.
17. Walne Zgromadzenia zwyczajne odbywają się w pierwszym kwartale roku kalendarzowego.
Rok sprawozdawczy liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia.
18. Walne Zgromadzenie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych. O miejscu Zgromadzenia i porządku obrad Zarząd zawiadamia członków co najmniej na 7 dni przed terminem za pomocą ogłoszenia w prasie codziennej oraz przez pocztę.
19. Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają zwykłą większością głosów, o ile statut niniejszy nie stanowi inaczej.

B. Zarząd

20. Zarząd jest organem wykonawczym Koła i składa się z 9-ciu członków i 2-ch zastępców, z czego 3-ch członków mających stałe miejsce zamieszkania w Białej, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg 2-ch lat. W pierwszym roku ustępuje drogą losowania 4-ch członków i 2-ch zastępców, a w następnych latach ci członkowie lub zastępcy, których dwuletnia kadencja ukończyła się w danym roku.

Na pierwszym zebraniu Zarząd wybiera ze swego grona przewodniczącego, 2-ch zastępców przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i ich zastępców z tym, że jeden zastępca przewodniczącego musi być wybrany spośród osób stale zamieszkałych w Białej.

Zarząd w szczególności:

- kieruje pracą Koła i układa jej program,
- zarządza finansami Koła,
- składa sprawozdania na Walnym Zgromadzeniu,
- reprezentuje Koło na zewnątrz,
- przyjmuje członków Koła oraz w razie oddania członka pod Sąd Koleżeński ma prawo zawieszania go w prawach członka do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez ten Sąd,
- może tworzyć według własnego uznania komisje i sekcje, które winny składać mu sprawozdania ze swej działalności.

21. Wszelkie pisma i akty, mające mieć skutek na zewnątrz muszą być opatrzone pieczęcią Koła, oraz dwoma podpisami przewodniczącego lub jego zastępcy i jednego z członków Zarządu.
22. Akty prawne dotyczące zdobycia lub nabycia nieruchomości oraz inne akty, pociągające za sobą trwale zobowiązania Koła, Zarząd może zawierać tylko na mocy specjalnej uchwały Walnego Zgromadzenia.
23. Za swoje czynności Zarząd odpowiada przed Walnym Zgromadzeniem.

C. Komisja Rewizyjna

24. Komisję Rewizyjną w składzie 3-ch członków i 2-ch zastępców wybiera na 1 rok Walne Zgromadzenie.

Członkowie Komisji Rewizyjnej wybierają spośród siebie przewodniczącego na zebraniu organizacyjnym, zwołanym przez przewodniczącego Zarządu najpóźniej w 4 tygodnie po Walnym Zgromadzeniu, na którym dokonano wyboru władz.

25. Komisja Rewizyjna przynajmniej dwa razy do roku kontroluje pracę Zarządu i sprawdza stan kasy Koła. Wyniki owej kontroli Komisja przedstawia na Walnym Zgromadzeniu, stawiając jednocześnie wniosek o udzielenie lub odmowę Zarządowi absolutorium.

D. Sąd Koleżeński

26. Wszelkie spory wynikłe na terenie Koła rozstrzyga Sąd Koleżeński w składzie 5-ciu członków i 3-ch zastępców, wybranych przez Walne Zgromadzenie.

Organizację, atrybucję Sądu Koleżeńskiego oraz sposób załatwiania spraw określi regulamin Sądu Koleżeńskiego, uchwalony przez Walne Zgromadzenie i oparty na powszechnie przyjętych zasadach.

Rozdział V – Fundusze Koła

Na fundusze Koła składają się dochody stałe i niestałe.

Dochody stałe powstają ze składek członków. Wysokość składek określa Walne Zgromadzenie.

Do dochodów niestałych należą ofiary, darowizny, zapisy, wpływy z imprez, itp.

Rozdział VI – Postanowienia końcowe

27. Koło rozwiązać się może tylko na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia, powziętej większością 3/4 głosów, lub na skutek zarządzenia właściwych władz państwowych.
28. W razie rozwiązania Koła majątkiem jego rozporządzi ostatecznie Walne Zgromadzenie.
29. Statut niniejszy może być zmieniony przez Walne Zgromadzenie większością 2/3 głosów.

Lublin, dnia 22.06.1960 r.

**PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
w Lublinie**

Na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.X.1932 (Dz. U. 94, poz. 808) wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków Prezydium W.R.N. pod Nr 97 Stowarzyszenie pod nazwą „Koło Białczan”.

Kierownik Oddziału

(–) Józef Mroszczyk

(Pieczęć okrągła)
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
5 w Lublinie 5



SKOROWIDZ NAZW OSOBOWYCH

- | | |
|------------------------------------|-----------------------------------|
| Augustynik: 8 | Dobrzyński Stanisław: 18 |
| Barankiewicz H. 8 | Doroszuk Henryk: 35 |
| Bartoszewicz Adam: 70 | Dziedzicki: 71 |
| Bartoszewicz Kazimierz: 70 | Ehrenkreutz Zbigniew: 13 |
| Bazylczuk Edward: 9, 11, 13, 14 | Ehrenkreutz Zygmunt: 13, 14 |
| Betley Andrzej: 63 | Finkiel: 70 |
| Betley Jan: 63 | Franczak Ewa.: 32 |
| Betley Józef Ignacy: 16, 17, 46, | Gloger Zygmunt: 70 |
| 60, 61, 63, 64 | Grabski Władysław: 66 |
| Bieńkowska Hanna: 66 | Grochowski Jerzy: 13 |
| Biernacki St.: 10 | Grochowski Stanisław: 14, 15 |
| Bilkiewicz Jan: 8 | Grodzicki Stefan: 18, 21 |
| Bobiński: 70 | Grys Władysław: 68 |
| Bojarski Antoni: 14 | Horodyska M.: 27 |
| Branicki Władysław: 13, 16, 46 | Huczko Antoni: 70 |
| Bratkowska M.: 10 | Huczko Józef: 14, 15, 17, 18, 25, |
| Brzozowska Janina: 18 | 41, 42, 43, 59, 63 |
| Chmielowiec Leopold: 7, 9, 18, 19, | Huczko Mikołaj: 70 |
| 29, 32, 33, 48, 51, 55 | Irzyk Zbigniew: 32 |
| Chomka Czesław: 32 | Jedliczko Bolesław: 8, 32 |
| Chorży Hanna: 66 | Kadłubowski Józef: 43, 45 |
| Chorży Jan: 14, 15, 44, 45, 65, 66 | Kasperski Adam: 68 |
| Chylińska Maria: 14 | Kisielewicz Helena: 68 |
| Ciejpa Jan: 68 | Konczyński Henryk: 14 |
| Ciesielczuk Anna: 8, 10, 29, 33, | Konieczna Stanisława: 18 |
| 39, 51 | Kononow Wacław: 8, 9, 32 |
| Czech Wacław: 40 | Kopernik Mikołaj: 14, 67 |
| Czeranowski Feliks: 27 | Korczak Marian: 8, 10, 11 |
| Czerwiński Mieczysław: 43 | Korolczuk Piotr: 18 |
| Dąbrowski Konstanty: 14 | Kostyla A.: 12 |
| Denikin: 59 | Kossak: 55 |

- Kośnicka Maria: 18
Kowalski Marian: 4, 6, 8, 10, 33, 37,
51, 52, 56
Kowieska Maria: 18
Kraszewski Józef Ignacy: 5, 13, 15,
19, 20, 21, 23, 30, 32, 35, 40, 43,
45, 47, 55, 60, 65, 67, 68, 70, 71,
72, 73, 74, 79
Kwaśniewski Tadeusz: 8, 11, 33
Laskowski Zygmunt: 14
Lesińska Anna: 18
Leszczyńska Wanda: 18, 19
Lisowska Wanda: 14
Lubaszewski Mirosław: 8
Łacica Witold: 32
Łapiński: 16, 61
Łobacz Stefan: 14
Maciąg Ludwik: 55, 56
Makaruk Jan: 10
Martyniuk J.: 8
Maślak Józef: 68
Michałowski Tadeusz: 16, 45, 60
Mikołajczuk Edward: 29, 32
Mikołajczuk Ireneusz: 32
Mirski: 60
Napoleon (cesarz): 70
Nartowska Lidia: 68
Nartowski Wacław: 22, 27, 43, 67,
68, 69, 70, 71, 72, 73
Narutowicz Gabriel: 43
Nekanda Trepka Kazimierz: 28, 33
Niemyski Tadeusz: 14
Noiszewski Antoni: 14
Nowiński Marian: 32, 53
Okuła Stefan: 14
Pacewski: 16, 45
Panasiuk Stefan: 44
Pawłowski Antoni: 9, 16, 46, 56,
60, 61, 62, 71
Pelka Ewa: 32
Petlura: 59
Piekalkiewicz Zofia: 63
Piłsudski Józef: 70
Piotrowska Waleria: 74
Piotrowski Ignacy: 11, 16, 46, 47,
60, 71, 74, 75, 76, 77, 78
Piotrowski Stanisław: 74
Plater Emilja: 15, 32, 72
Pliszczyński Stefan: 16, 17, 45, 60, 71
Potocka Stefania: 18, 19
Próchnicki Aleksander: 16
Pruszkowski: 70
Pyrka Ryszard: 8, 9, 11, 33, 35, 51
Raczyński: 60
Raczyński Antoni (?): 16
Rogiński Roman: 42
Roman Marek: 77
Rożnowicz Jan: 32
Rożnowicz Lucyna: 32
Różycki Tadeusz: 32, 52
Rusecki Tadeusz: 27
Rynfleisz Kazimierz: 18
Sacewicz Eugeniusz: 18
Sadowska W.: 8
Sikorski Józef: 18
Skłodowska Curie Maria: 61
Skoropatski: 59
Słoński Bolesław: 74
Sobieszczański: 70
Sobocińska Janina: 18
Sobol A.: 27
Sroka Jadwiga: 8, 10
Sroka Jerzy: 13, 27, 29, 30, 32, 33,
48, 51
Stefczyk: 66
Sęczyk St.: 22
Strojek Jan: 68
Szudejko Tadeusz: 18
Szulcówna Janina: 14
Światłowski Wincenty: 68
Świerczewski Mieczysław: 14
Tajchert Józef: 68
Tajchert Piotr: 14
Teodorczuk Piotr: 14
Teodorczuk J.: 12

Teodorczuk L.: 12	Wójcicki K. W.: 70
Tołłoczko St. 61	Wrangiel: 59
Traugutt Romuald: 67, 75	Wroczyński Cz.: 61
Ujma Maria: 8, 9, 10	Zalewski Z.: 70
Ulita Regina: 8	Zaręba Bohdan: 14, 15, 45, 47, 79, 80
Walewska Aniela: 14, 18, 19, 25, 48	Zarzycki: 71
Walewski Polikarp: 13, 14	Zieliński Henryk (?): 14
Wilczur Jacek: 30, 31	Ziółkowska M.: 10
Wilski Krzysztof: 19, 71	

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Ameryka: 79
 Bereza Kartuska: 79
 Berlin: 30
 Biała Podlaska (Biała, Biała na Podlasiu): 4, 5, 8, 11, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 35, 36, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 49, 51, 52, 55, 56, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 78, 79, 80, 81
 – bialska puszcza: 70
 – bialski powiat: 13, 29, 30, 44, 71, 80
 – bialski region: 9, 27, 41, 68
 Białystok: 76
 Blich: 66
 Brześć n/Bugiem: 67, 70
 Brzeżany: 66, 70
 Buchenwald: 67
 Buczynek: 65
 Bydgoszcz: 79
 Chotycz: 30
 Cieleśnica: 80
 Dachau: 67
 Europa: 17
 Gdańsk: 33, 36
 Hołowczyce: 30
 Jaciąż pow. Maków Mazowiecki: 79
 Janów Podlaski: 30
 Janówka: 66
 Jarosław: 67, 68
 Jezioro: 30
 Klucze: 76
 Kock: 80
 Komarno: 30
 Konstantynów: 30
 – konstantynowski powiat: 13
 Kraków: 33, 55, 70
 Leningrad: 56
 Lenino: 30
 Londyn: 56
 Lublin: 18, 22, 36, 47, 61, 74, 83
 – lubelskie województwo: 5, 41, 65
 Lwów: 67
 Łosice: 30
 Łowicz: 66
 Łódź: 33, 46
 Maków Mazowiecki: 80
 Mazowiecka Ziemia: 64
 Międzyrzec Podlaski: 3, 8, 33, 37, 44
 Moskwa: 59, 63, 79
 Narajów pow. Brzeżny: 66
 Nizhniednioprowsk: 59, 60
 N. R. F. (Niemiecka Republika Federalna): 32
 Platerów: 30
 Płock: 67, 70
 Podlasie: 15, 18, 27, 30, 42, 46, 61, 65, 68, 70, 72, 79, 80
 – podlaska ziemia: 13, 14, 15,

- 17, 19, 42, 43, 44, 45, 61, 66,
73, 80, 81
– podlaski region: 15, 42, 62, 64,
69, 72, 78
Podlasie Południowe: 5, 37
Polska (Polska Ludowa, Polska
Rzeczypospolita Ludowa, Rzeczy-
pospolita Polska): 7, 9, 15, 18,
19, 32, 36, 37, 40, 41, 44, 49, 59,
60, 69, 71, 73, 75, 76, 77, 81
Połot k/Włodawy: 74
Porosiuki: 70,
Poznań: 33, 36
Radzyń Podlaski: 44
– radzyński powiat: 13, 15
Romanów: 40
Rosja: 79
Rzeszowszczyzna: 68
Sachsenhausen: 67
Sarnaki: 30
Serpelice: 30
Siedlce: 13, 66
Skarżysko: 76
Sokolów Podlaski: 13
Stara Wieś k/Siedlec: 66
Syberia: 42
Szczecin: 77
Szczuczyn Białostocki: 80
Tucholskie Bory: 30
Ukraina: 59
Warszawa: 13, 14, 15, 16, 17, 18,
32, 33, 36, 42, 43, 44, 45, 46, 47,
55, 56, 60, 61, 63, 64, 65, 66,
70, 71, 75, 76, 77, 79, 80
Warszawa Praga: 45
Warszawa Rembertów: 45
Wisła (rzeka): 44
włodawski powiat: 13, 15
Wrocław: 36
Z. S. R. R.: 59, 60
-

SPIS TREŚCI

1. Przedmowa	5
2. Chmielowiec Leopold: Przemówienie powitalne wygłoszone na otwarciu Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków . . .	7
3. Kononow Wacław: Przemówienie inauguracyjne	9
4. Sroka Jerzy: Pięćdziesięciolecie Koła Białczan 1922–1972 (w zarysie)	13
5. Chmielowiec Leopold: Sprawozdanie z przebiegu imprez jubileuszowych urządzonych z racji 50 rocznicy założenia KOŁA BIAŁCZAN .	29
6. Wystąpienia i wypowiedzi	
– Ryszard Pyrka – przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej	35
– dr Marian Kowalski – prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim	37
– mgr Anna Ciesielczuk – kierownik Muzeum w Białej Podlaskiej .	39
– Wacław Czech – kierownik Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie	40
– adw. Józef Huczko	41
– adw. Józef Huczko: toast wniesiony na spotkaniu uczestników w dniu 23 września 1973 r.	42
7. Wspomnienie	
– adw. Józef Huczko: W 50-tą Rocznicę	43
8. Uchwała	49

9. Suplement

– Chmielowiec Leopold: Przemówienie wygłoszone na otwarciu wystawy „Malarstwo i grafika białczan” w dniu 9 września 1972 r.	51
– Chmielowiec Leopold: Przemówienie wygłoszone na otwarciu wystawy „Ludwik Maciąg Wystawa malarstwa i grafiki” w dniu 19 września 1973 r.	55
– Huczko Józef: O inż. Antonim Pawłowskim – najstarszym członku KOŁA BIALCZAN, słów kilka	59
10. Tym, którzy odeszli w opracowaniu adw. Józefa Huczko	
– sędzia Józef Ignacy Betley 1886–1970	63
– inż. rolnik Jan Chorąży	65
– dr Wacław Nartowski 1886–1969	67
– prof. Ignacy Piotrowski 1879–1971	74
– adw. Bohdan Zaręba 1904–1959	79
11. Statut Stowarzyszenia KOŁA BIALCZAN	81
12. Skorowidz nazw osobowych	87
13. Skorowidz nazw geograficznych	91

ERRATA

do 50-lecie Stowarzyszenia KOŁA BIALCZAN 1922 — 21.IX. — 1972

str.	wiersz	jest	powinno być
9	1 od g.	zebrana	zebrania
11	4 „ g.	Ignacego Piotrowskiego	Antoniego Pawłowskiego
12	3 „ g.	pozalała	pozwalała
30	11 „ d.	Sarnki	Sarnaki
35	9 „ d.	miszkańcami	mieszkańcami
42	16 „ d.	rocznię	rocznicę
42	12 „ d.	mocniejszego	mocniejszego
43	9 „ d.	wynjąłem	wynająłem
44	28 „ g.	skończy	skończył
46	10 „ d.	Białą	Białę
55	5 „ g.	Ludwig	Ludwik
61	8 „ g.	statuotwowych	statutowych
66	18 „ g.	Satrej	Starej
68	4 „ g.	Przeneisiony	Przeniesiony
68	9 „ d.	portowe	sportowe
70	20 „ g.	Biblitechki	Biblioteczki
72	5 „ g.	Uczestnicy	Uczestniczy
73	4 „ g.	Dyrekora	Dyrektora
73	7 „ g.	Szokły	Szkoły
74	3 „ g.	siostry	skreślić
74	4 „ g.	Walerii	i Walerii z Małachowskich
74	11 „ d.	wynisół	wynióst
76	7 „ d.	czołnka	członka

WBP Biała Podl.
REGIONALIA

—
VII
—

Pięćdziesiątce

Stowarzyszenia.

